

JĘDRZEJ CHUMIŃSKI

PRZYNALEŻNOŚĆ DO PZPR WŚRÓD ZATRUDNIONYCH
W PRZEMYŚLE POLSKIM W LATACH 1949–1956**Wprowadzenie**

W opublikowanym blisko pół wieku temu artykule *Koncepcje ładu społecznego i typy przewidywań* Stanisław Ossowski jako jedną z możliwych wersji porządku społecznego wymienił „ład monocentryczny”¹. Charakteryzował go jako system, w którym życie społeczne regulowane jest przez centralne decyzje dzięki organizacji czuwającej nad ich przestrzeganiem. „Monocentryczny ład społeczny osiąga najpełniejszą realizację w doskonale zdyscyplinowanych organizacjach militarnych albo biurokratycznych, gdzie istnieje hierarchia ośrodków decyzji i dyspozycji, ale jakakolwiek interferencja decyzji jest w zasadzie całkowicie wyłączona [...]. Celem systemu było osiągnięcie czegoś więcej niż tylko «trupiego posłuszeństwa», zmierzano bowiem do uczynienia z człowieka «nieugiętego konformisty». Ideałem było społeczeństwo uległe nie tylko «wobec obowiązujących aktualnie wzorów i opinii, tak jak gdyby miały obowiązywać na zawsze», ale również zdolne «do porzucenia ich w każdej chwili, gdy przyjdą takie dyrektywy»”².

Nie trudno dostrzec, że S. Ossowski, w zawołowanej formie, opisywał aspiracje dwóch dwudziestowiecznych systemów totalitarnych: komunistycznego i faszystowskiego, dążących już nie tylko do pełnej kontroli własnych obywateli, ale wręcz do zmiany ich postaw i zachowań. Notabene jego konkluzje dotyczące sytuacji mieszkańców państw totalitarnych współbrzmiały z wnioskami Hannah Arendt, która w *Korzeniach totalitaryzmu* charakteryzowała „Wzór «obywatela» totalitarnego

¹ Artykuł pierwotnie ukazał się w 1959 r. w „Studiach Filozoficznych”. Oprócz „ładu monocentrycznego” autor wymienił „ład przedstawień zbiorowych”, „porządek policentryczny” i „ład oparty na systemie porozumień”; S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 2001, s. 58–80.

² Tamże, s. 62, 63.

państwa” jako „ludzki egzemplarz psa Pawłowa”, zredukowany „do najprostszych odruchów”, które „można zawsze zniszczyć i zastąpić innymi zespołami odruchów”³.

W obrębie tego paradygmatu istota systemów totalitarnych tkwi, by użyć tu określenia Waldemara Guriana, w ich „ideokratycznym” charakterze, polegającym na próbie zniewolenia ludzi „od wewnątrz”⁴. W tym nurcie poznawczym cele reżimów totalitarnych analizowali m.in. Karl Popper, Georg Orwell, Artur Koestler, Franz Neuman, Barrington Moore, na gruncie polskim zaś Czesław Miłosz, a zwłaszcza Andrzej Walicki⁵.

Założenie o „ideokratycznym” charakterze systemów totalitarnych stawia w centrum uwagi problem tych, którzy mieli być obiektem wielkiego eksperymentu społecznego. Jego celem była bowiem zmiana osobowości, już nie tylko poszczególnych osób czy grup społecznych, ale całych narodów, w kierunku pełnej akceptacji nowej „rzeczywistości ideologicznej”⁶. Trzeba jednak podkreślić, że niemal od początku spora grupa autorów kwestionowała zdolność systemów totalitarnych do skutecznej zmiany postaw osób poddawanych indoktrynacji. Zwracano uwagę, że skuteczna „reformacja umysłu”, jeżeli w ogóle jest możliwa, to tylko w warunkach „laboratoryjnych” (więzieniach, obozach koncentracyjnych, szpitalach zamkniętych itd.)⁷. W skali masowej działania te, jak ujął to Edmund Wnuk-Lipiński, nigdy i nigdzie „nie spełniły ocze-

³ H. A r e n d t, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, t. 1, Warszawa 1993, s. 488.

⁴ R. B ä c k e r, *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1992, s. 67; A. W a l i c k i, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 430.

⁵ A. W a l i c k i, *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa 1993, s. 345, 346, 391.

⁶ Wyrazem tej wiary był tzw. łysenkizm. Łysenko i jego współpracownicy kwestionowali naukę o dziedziczności, gen zaś traktowali jako „burżuazyjny wymysł”. Ich zdaniem „za pomocą odpowiednich zmian w otoczeniu organizmów można niemal całkowicie unicestwić wpływ dziedziczności”; L. K o ł a k o w s k i, *Główne nurty marksizmu*, t. 3, Poznań 2001, s. 123, 124, 164, 165.

⁷ Znamienne, że praktycznie nie ma systematycznych badań dotyczących psychologii przemiany osobowości w warunkach totalnych, w odniesieniu do europejskiego kręgu kulturowego. Wyjątek stanowią badania Roberta Liftona dotyczące skuteczności praktyk „prania mózgu” stosowanych w chińskich obozach koncentracyjnych. Także Erving Goffman w swojej znanej analizie instytucji totalnych podkreślał, że nawet w skrajnie niesprzyjających okolicznościach ludzie poddani radykalnym procesom depriwacji osobowości zachowują zdolność do „wtórnej adaptacji”. Szerzej na ten temat zob. E. W n u k - L i p i ń s k i, *Dymorfizm społeczny*, „Kultura i Społeczeństwo” 33, 1989, nr 3–4, s. 56, 57; E. G o f f m a n, *Charakterystyka instytucji totalnych*, w: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. W. Derczyński, A. Jasiońska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975, s. 166, 167.

kiwań, niezależnie od intensywności wysiłków centrum w tym kierunku. Całe społeczeństwo jest bowiem zbyt skomplikowanym układem, aby można było na nie przenosić rezultaty badań laboratoryjnych⁸. Z kolei Andrzej Matysiak zwrócił uwagę, że internalizacja przez ludzi „preferencji panujących”, zwłaszcza gdy są one sprzeczne z ich potrzebami, ma zazwyczaj charakter „ograniczony” i „na ogół mało stabilny”. „Zniewolenie doskonałe” jest praktycznie niemożliwe do osiągnięcia, ze względu na wysokie „koszty sterowania działaniami poddanych”⁹. Nawet H. Arendt w swoim pesymistycznym opisie reżimów totalitarnych przyznała, że stworzenie idealnego społeczeństwa totalitarnego, złożonego – jak to ujęła – z „żywych trupów”, jest możliwe tylko w ekstremalnych warunkach obozów koncentracyjnych¹⁰.

Ważnym aspektem toczonej dyskusji był spór wywołany opublikowaną w 1953 r. książką Czesława Miłosza *Zniewolony umysł*¹¹. Teza autora o zniewalającej mocy „nowej świeckiej religii”, „namaszczonej” przez *Weltgeist*¹², spotkała się z wieloma głosami krytyki. Jednoznacznie swoje wątpliwości wyraził m.in. Zbigniew Herbert, który uznał, że poparcie dla systemów totalitarnych nie było efektem „konieczności dziejowej” czy „ukąszenia Hegłowskiego”, ale przede wszystkim „strachu, [...] pychy [...] i niskich pobudek materialnych”¹³. Wtórował tej opinii głos Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, który kwestionował, że komunizm miał zniewalającą moc „Nowej Wiary”. W istocie dywagacje o „dziejowej konieczności”, „weltgeiście”, „narkotyku demiurga” były tylko „jaskrawym upiększeniem ponurej rzeczywistości”¹⁴. Obrazowo ujął to Herbert, który ironicznie przypomniał: „Mówi się, że to było ukąszenie Heglem. Bardzo przepraszam, ale Hegel leżał od stulecia pod darnią, a kąsał Bertran, kąsał Sokorski, kąsał Kroński. Oni kąsali – nie Hegel”¹⁵.

Warto jednak zwrócić uwagę, że ta interesująca dyskusja koncentrowała się na postawach i zachowaniach¹⁶ elit społeczeństwa: intelektu-

⁸ E. Wnuk-Lipiński, dz. cyt., s. 58.

⁹ A. Matysiak, *Źródła kapitału społecznego*, Wrocław 1999, s. 34, 35.

¹⁰ H. Arendt, dz. cyt., s. 480–493.

¹¹ C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 2004.

¹² Tenże, *Rodzenna Europa*, Paryż 1980, s. 107.

¹³ *Wypluć z siebie wszystko. Rozmowa ze Zbigniewem Herbertem (9 lipca 1985 r.)*, w: J. Trznadel, *Hańba domowa*, Lublin 1990, s. 184.

¹⁴ G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1973–1979*, Warszawa 1990, s. 31; A. Walicki, *Zniewolony umysł...*, s. 314.

¹⁵ *Wypluć z siebie wszystko...*, s. 192; A. Walicki, *Zniewolony umysł...*, s. 314.

¹⁶ Stosunek jednostki do różnych zagadnień determinowany jest przez trzy elementy: system wartości, postawy (na które składają się następujące czynniki: opis i diagnoza własnej sytuacji życiowej, wyjaśnienie, czyli postrzeżenie przyczyn tego stanu

alistów i przedstawiciele środowiska artystycznego (zwłaszcza pisarzy). Dzięki temu stan naszej wiedzy o wyborach ideowych tych dwóch grup jest stosunkowo korzystny, w sumie było to jednak w styczniu 1953 r. zaledwie 4491 osób (2279 pracowników naukowych oraz 2212 literatów, artystów i dziennikarzy), co stanowiło 0,4% wszystkich członków PZPR¹⁷. Sporo również wiemy, głównie dzięki pracom Hanny Świdy-Ziemby, o ideologicznym zaangażowaniu młodzieży¹⁸ oraz o motywach postępowania i stanie świadomości przedstawiciele aparatu partyjnego¹⁹. Na tym tle wyraźnie jednak widać brak opracowań dotyczących postaw i zachowań wielkich grup społecznych²⁰. A trzeba podkreślić, że PZPR przez cały okres swojego istnienia była partią masową. Wystarczy przypomnieć, że w okresie największego rozwoju liczbowego w 1980 r. mia-

rzeczy, prognoza i ocena na przyszłość własnego położenia) oraz zachowania. Te ostatnie warunkowane są wieloma czynnikami, niezależnymi od grup działających, systemu wartości, postaw wobec rzeczywistości. Rozróżnienie to poczyniłem w oparciu o pracę: *Robotnicy „84–85”. Świadomość pracowników czterech wielkich zakładów przemysłowych*, red. M. Ziółkowski, Wrocław 1990, s. 13, 14.

¹⁷ W grudniu 1955 r. grupa ta liczyła 7356 osób, tj. 0,5% ogółu członków PZPR. Wszystkie dane zawarte w artykule dotyczące pracowników przemysłu w styczniu 1953 i grudniu 1955 r. obliczono na podstawie sprawozdań statystyczne z tych lat; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/3812, s. 22; tamże, sygn. 237/VII/4007, s. 50. Wśród prac dotyczących postaw inteligencji warto wymienić m.in.: M. Hirsowicz, *Pułapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001; C. Madajczyk, *Klerk czy intelektualista zaangażowany?*, Poznań 1999; L. Hass, *Inteligencji polskiej dole i niedole: XIX i XX wiek*, Łowicz 1999; H. Słabek, *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944–1989*, Warszawa 1997; A. Krajewski, *Miedzy współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004; J. Siedlecka, *Obława. Losy pisarzy represjonowanych*, Warszawa 2005; P. Johnson, *Intelektualiści*, tłum. A. Piber, Poznań 1994.

¹⁸ H. Świda-Ziemba, *Urwany lot. Pokolenie inteligentkiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003; też, *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji – analiza psychologiczna*, Warszawa 1997; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006.

¹⁹ Ostatnio ukazała się m.in. praca K. Dąbka, *PZPR – retrospektywy portret własny*, Warszawa 2006; wymienić należy także wywiady Teresy Torańskiej z prominentami ruchu komunistycznego w Polsce, zob. T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1989.

²⁰ Do wyjątków należą opracowania D. Jarosza, m.in.: *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000 i *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998, dzięki którym relatywnie najwięcej wiemy o postawach chłopów. Warto zwrócić uwagę także na książkę P. Kenneya, *Rebuilding Poland. Workers and Communists, 1945–1950*, Ithaca–London 1996; tom pod red. G. Miernika: *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, Kielce 2003 oraz opracowanie H. Słabka, *Obraz robotników polskich w latach 1945–1989*, Warszawa 2004.

ła ona 3 091 306 członków, a od 1948 do 1980 r. w szeregi partii komunistycznej przyjęto 4 308 306 osób. Większość z nich stanowili robotnicy – 53,6% (2 307 509 członków) i przedstawiciele inteligencji – 29,3% (1 262 264)²¹.

Istnienie partii masowej nie było polską specyfiką. Badacze zajmujący się reżimami totalitarnymi zgodnie podkreślają, że jest to jedna z konstytutywnych cech systemów totalnych²². We wszystkich krajach bloku wschodniego, które znalazły się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, stopień upartyjnienia społeczeństw był bardzo wysoki²³. Zjawisko to odzwierciedla leninowskie zalecenie umasowienia ruchu komunistycznego jako warunku „niezbędnego” w skutecznym oddziaływaniu na wszystkie sfery życia społecznego, politycznego i gospodarczego kraju oraz przemianę „świadomości i aktywności politycznej społeczeństwa”. Marcin Zaremba zwrócił uwagę, że stalinizm był w istocie systemem mobilizacyjnym, a najskuteczniejszym instrumentem pobudzania mas do działania była przynależność do partii komunistycznej²⁴. Partie masowe były także organizacjami „nowego typu”, o scentralizowanej i zhierarchizowanej strukturze. Stanowiły również trzon tzw. państwa prerogatywnego (wyższej konieczności), które w imię realizacji „dobra publicznego” (które samo definiowało) nie podlegało żadnym ograniczeniom formuł prawnych (jakie obowiązują tzw. państwo normatywne). W „dualnym państwie” na wszystkich szczeblach hierarchii ośrodek władzy zazwyczaj znajdował się w rękach zaufanych aktywistów partyjnych. Na szczeblu centralnym władza w państwie prerogatywnym spoczywała w rękach wąskiej elity partyjnej, tak samo jak na poziomie przedsiębiorstwa podobną rolę pełnił komitet zakładowy²⁵. Przy czym udział członków totalitarnej partii we władzy zależał od przynależności do różnych kręgów wtajemniczenia. Poza stosunkowo wąską grupą, którą G. Orwell określił mianem „partii wewnętrznej”, pozostali członkowie ruchu praktycznie nie mieli żadnego wpływu na jego pro-

²¹ B. Gąsiorowski, *Kształtowanie się stanu ilościowego i składu klasowo-warstwowego PZPR w latach 1948–1985 (analiza tendencji)*, Warszawa 1987, s. 60, 212.

²² B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia totalitaryzmu europejskiego w XX w.*, Wrocław 1999, s. 70.

²³ Dość powiedzieć, że w 1984 r. upartyjnienie ludności dorosłej w NRD wynosiło 17%, w Czechosłowacji – 15,7%, w Bułgarii – 13,8%, na Węgrzech – 12%, w ZSRR – 10%. W Polsce odsetek ten wynosił 8%, jednak po uwzględnieniu także członków sojusznicznych stronnictw SD i ZSL wzrasta do 11,2%; B. Gąsiorowski, dz. cyt., s. 221.

²⁴ M. Zaremba, *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus polski*, w: *Komunizm: ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 114.

²⁵ J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Kraków 2006, s. 150, 151.

gram²⁶. Sformułowane na początku XX w. przez Roberta Michelsa „spizowe prawo oligarchii” znalazło w ruchach totalitarnych skrajne potwierdzenie²⁷.

W artykule spróbuję odpowiedzieć na pytanie o motywy masowego uczestnictwa „zwykłych” ludzi w Polsce w strukturach totalitarnego systemu. Skoncentruję się przy tym na dwóch grupach, które ze względów ideologicznych i ekonomicznych były dla ówczesnej władzy szczególnie istotne: robotnikach i pracownikach administracyjno-technicznych przemysłu. One też stanowiły u zarania istnienia PZPR większość jej członków. Dość powiedzieć, że w grudniu 1948 r. spośród 1 442 794 osób zrzeszonych w partii robotnicy stanowili 60,5% (873 390), zaś pracownicy umysłowi 20,2% (292 093)²⁸.

Analiza obejmuje lata 1949–1956, był to bowiem okres szczególnie, który zdaniem Andrzeja Paczkowskiego poświęcony został „podbojowi społeczeństwa” (w 1945 r. nastąpiło zdobycie „przyczółków władzy”, a do końca 1948 r. „zdobycie państwa”)²⁹. Przy wszystkich kontrowersjach, jakie budzi posługiwanie się terminem „totalitaryzm” (kwestionowano zwłaszcza „operacyjną wartość tego podejścia”), nie ulega jednak wątpliwości, że realizowany w Polsce w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych model stalinizmu³⁰ zgodny był z opisywanym w literaturze syndromem cech systemu totalitarnego³¹. Był to także okres największej

²⁶ Również w obrębie tzw. partii wewnętrznej obowiązywała ścisła hierarchia i stopnie wtajemniczenia. Andrzej Paczkowski wskazał, że w 1952 r. liczebność aktywu PZPR oceniano na 300 tys. osób, z tego około 247 tys. stanowili członkowie władz najniższych ogniw partyjnych. Znamienne, że w oficjalnych wystąpieniach przywódcy PZPR dzielili aktyw na „wyższy”, „średni” i „dołowy”; A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)*, Warszawa 2000, s. 6; tenże, *System nomenklatury*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 115–139.

²⁷ R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 380.

²⁸ B. Gąsiorowski, dz. cyt., s. 211.

²⁹ A. Paczkowski, *Zdobycie władzy czy państwa?*, „Życie Warszawy” nr 153 z 30 VI 1994 r. (dodatek „Forum”).

³⁰ Andrzej Werblan przyznał, że uwzględniając: „Połączenie w jednym ręku wszystkich narzędzi panowania politycznego, ekonomicznego i ideologicznego wydaje się nie mieć precedensu nawet we współczesnych stalinizmowi pravicowych systemach totalitarnych uformowanych na bazie kapitalistycznych stosunków gospodarczych. Biorąc pod uwagę związek stalinizmu z kolektywną formą własności oraz jego rodowód można więc określić ten system jako totalitaryzm lewicowej proveniencji”; A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 74, 75.

³¹ Mam świadomość trudności w zdefiniowaniu terminu „totalitaryzm” (wyrazem tego są próby zastąpienia go innymi określeniami, np. „niedoskonały monizm”, „społeczeństwo organizacyjne”, „społeczeństwo administrowane”). Jest on bowiem silnie nacechowany politycznie. Kontrowersje dotyczą jednak nie tyle cech konstytutywnych

ofensywności systemu, nigdy już później władze komunistyczne w Polsce nie poddawały społeczeństwa tak radykalnemu, by użyć tu określenia Mirosławy Marody, „treningowi behawioralnemu” (polegającemu na „wychowaniu nowego społeczeństwa” za pomocą „zróznicowanego systemu nagród i kar”)³². W następnych dekadach obowiązywały różne formy swoistej „umowy społecznej”, w ramach której władze, w zamian za posłuszeństwo, ograniczyły swoje aspiracje, rezygnując z projektu radykalnej zmiany postaw i zachowań społecznych³³.

Cechy społeczne i demograficzne członków PZPR

Poznanie relacji łączących w czasach stalinowskich władzę z głównymi grupami społecznymi, ustalenie, czy w ogóle, a jeżeli tak to kto i w jakim stopniu uległ w latach 1949–1956 „wirusowi zaangażowania” wymaga przede wszystkim poznania cech biospołecznych szeregowych członków PZPR (takich jak pochodzenie środowiskowe, poziom wykształcenia, wcześniejsza przynależność partyjna, doświadczenie zawodowe, struktura wieku i płci, sytuacja rodzinna itd.). Istnieje bowiem ścisły związek, choć według Juliusza Gardawskiego trudny do badania, między „społecznym i demograficznym podłożem” a „syndromami postaw czy typami świadomości”³⁴. Niestety, nie dysponujemy danymi, które pozwoliłyby analizować cechy biospołeczne wszystkich członków PZPR zatrudnionych w przemyśle. Pewne wnioski o ich właściwościach możemy jednak poczynić w oparciu o teczki personalne członków partii, znajdujące się w archiwach zakładów przemysłowych. Analiza objęła pracowników zatrudnionych w latach 1949–1956 w czterech fabrykach Krakowa i Wrocławia (po dwie w każdym mieście – branży metalowo-maszynowej i konfekcyjnej)³⁵. W sumie dysponuję informacjami o 1472

systemu totalitarnego – w latach pięćdziesiątych osiągnięto w tej dziedzinie między przedstawicielami różnych dyscyplin nauki i kierunków ideowych pewien konsensus – co przede wszystkim periodyzacji oraz zasadności zaliczania niektórych krajów do kręgu państw, w których istniał. Różne aspekty dyskusji toczącej się w nauce polskiej na temat zasygnalizowanej problematyki przedstawiła w syntetycznej formie A. Ma-gierska, *Dylematy historii PRL*, Warszawa 1995.

³² M. Marody, *Przemiany postaw ideologicznych i przystosowanie w systemie komunistycznym*, w: *Komunizm: ideologia...*, s. 134.

³³ A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Rozważania nad postawami społecznymi 1956–1970*, w: tamże, s. 154, 155.

³⁴ J. Gardawski, *Przyzwolenie ograniczone. Robotnicy wobec rynku i demokracji*, Warszawa 1996, s. 20.

³⁵ Informację o cechach biospołecznych członków PZPR uzyskałem dzięki lekturze teczek personalnych osób zatrudnionych w dwóch zakładach Wrocławia: Państwowej

osobach, w tym o 1231 robotnikach i 241 pracownikach umysłowych. Próbką ta z pewnością nie jest w pełni reprezentatywna, choć biorąc pod uwagę, że dysponujemy danymi o około 0,4% wszystkich pracowników przemysłu należących do PZPR w styczniu 1953 r. (376 133 osób), można ją uznać za odzwierciedlającą pewne ogólne tendencje³⁶.

Przed przystąpieniem do dokładniejszej analizy cech społecznych i demograficznych osób, które w latach 1949–1956 należały do PZPR, warto zwrócić uwagę na trzy kwestie generalne, charakterystyczne dla ówczesnego procesu rekrutacji członków partii. Pierwsza to relatywnie niewielka liczba osób przyjmowanych do PZPR, druga – zdecydowana przewaga liczbowa w szeregach PZPR mężczyzn nad kobietami, wreszcie trzecia kwestia – proporcje wśród rekrutowanych między liczbą pracowników fizycznych i umysłowych (na korzyść tych ostatnich). Specyfikę tego okresu widać wyraźnie, zwłaszcza jeżeli porównamy te zjawiska z procesami zachodzącymi w latach 1945–1948. Częściowe dane o składzie PPR wskazują, że w tym okresie występowały dokładnie odwrotne tendencje (zob. tab. 1)³⁷.

Szczególnie uderzająca jest dysproporcja w liczbie robotników wstępujących w szeregi PPR i PZPR. Dość powiedzieć, że w latach 1945–1948 ponad 30% podejmujących wówczas pracę znalazło się w szeregach partii komunistycznej. Gdyby do tego dodać jeszcze osoby zapisujące się do PPS, to odsetek osób należących do tych dwóch partii wzrasta do 45,5% (PPR – 30,1%, PPS – 15,4%). Natomiast w PZPR w latach 1949–1956 zrzeszonych było w stosunku do podejmujących prace tylko 13,9%. A trzeba pamiętać, że znaczna część z tych członków zna-

Fabryce Wodomierzy (obecnie Przedsiębiorstwo Aparatury Spawalniczej „ASPA” SA) oraz Ośrodka Konfekcyjnego nr 1 (obecnie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” SA i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Otis” Sp. z o.o.). Spośród zakładów krakowskich wybrałem Wytwórnice Sygnałów i Urządzeń Kolejowych SA (od 1953 r. zakład nosił nazwę Fabryka Maszyn Odlewniczych – obecnie w likwidacji) oraz Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego (obecnie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Vistula”). Wybrane zakłady reprezentują dwie główne branże przemysłu miast: metalowo-maszynową i konfekcyjną. Pracownicy wrocławscy egzemplifikują cechy środowiska, które tworzyło się po wojnie od podstaw, niejako na „surowym korzeniu”, pracownicy krakowscy zaś środowiska, które ze względu na uniknięcie przez miasto zniszczeń wojennych nie uległo radykalnemu rozbiciu i rozproszeniu. Wybór ten podyktowany był także chęcią ustalenia specyficznych cech osób zatrudnionych w branży typowo „kobiecej” i „męskiej”.

³⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/3812, s. 26.

³⁷ Szerzej na ten temat zob. J. Chumiński, *Autorytaryzm a wybory polityczne robotników polskich (1945–1948)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 1, s. 89–106; tenże, „*Nowa inteligencja w polskich zakładach przemysłowych 1945–1956*”, KH, 2006, nr 4, s. 17–45.

Tabela 1. Przynależność do PPR, PPS i PZPR pracowników fizycznych i umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich (1945–1956)

| Lata rozpoczęcia pracy | Przynależność partyjna pracowników fizycznych i umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich | | | | | | | | | | | |
|----------------------------|--|---------|-----|------|-------------------------------|-----------|-----|------|-------------------|--------|-----|------|
| | Liczba zatrudnionych kobiet | Kobiety | | | Liczba zatrudnionych mężczyzn | Mężczyźni | | | Zatrudnieni razem | Ogółem | | |
| | | PPR | PPS | PZPR | | PPR | PPS | PZPR | | PPR | PPS | PZPR |
| Zakłady wrocławskie | | | | | | | | | | | | |
| Pracownicy fizyczni | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 2378 | 788 | 402 | | 2222 | 673 | 257 | | 4600 | 1461 | 659 | |
| 1949–1956 | 3027 | | | 134 | 2394 | | | 214 | 5421 | | 348 | |
| Pracownicy umysłowi | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 162 | 51 | 10 | | 199 | 86 | 55 | | 361 | 137 | 65 | |
| 1949–1956 | 300 | | | 14 | 359 | | | 47 | 659 | | 61 | |
| Razem | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 2540 | 839 | 412 | | 2421 | 759 | 312 | | 4961 | 1598 | 724 | |
| 1949–1956 | 3327 | | | 148 | 2753 | | | 261 | 6080 | | 409 | |
| Zakłady krakowskie | | | | | | | | | | | | |
| Pracownicy fizyczni | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 1112 | 406 | 187 | | 1559 | 319 | 273 | | 2671 | 725 | 460 | |
| 1949–1956 | 1622 | | | 67 | 1810 | | | 158 | 3432 | | 225 | |
| Pracownicy umysłowi | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 126 | 46 | 8 | | 179 | 50 | 39 | | 305 | 96 | 47 | |
| 1949–1956 | 190 | | | 18 | 164 | | | 38 | 354 | | 56 | |

| Lata rozpoczęcia pracy | Przynależność partyjna pracowników fizycznych i umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich | | | | | | | | | | | |
|--|--|---------|-----|------|-------------------------------|-----------|-----|------|-------------------|--------|------|------|
| | Liczba zatrudnionych kobiet | Kobiety | | | Liczba zatrudnionych mężczyzn | Mężczyźni | | | Zatrudnieni razem | Ogółem | | |
| | | PPR | PPS | PZPR | | PPR | PPS | PZPR | | PPR | PPS | PZPR |
| Razem | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 1238 | 452 | 195 | | 1738 | 369 | 312 | | 2976 | 821 | 507 | |
| 1949–1956 | 1812 | | | 85 | 1974 | | | 196 | 3786 | | | 281 |
| Pracownicy fizyczni razem | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 3490 | 1194 | 589 | | 3781 | 992 | 530 | | 7271 | 2186 | 1119 | |
| 1949–1956 | 4649 | | | 201 | 4204 | | | 372 | 8853 | | | 573 |
| Pracownicy umysłowi razem | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 288 | 97 | 18 | | 378 | 136 | 94 | | 666 | 233 | 112 | |
| 1949–1956 | 490 | | | 32 | 523 | | | 85 | 1013 | | | 117 |
| Ogółem pracownicy fizyczni i umysłowi | | | | | | | | | | | | |
| 1945–1948 | 3778 | 1291 | 607 | | 4159 | 1128 | 624 | | 7937 | 2419 | 1231 | |
| 1949–1956 | 5139 | | | 233 | 4727 | | | 457 | 9866 | | | 690 |

Źródło: Teczki personalne pracowników znajdujące się w archiwach: Przedsiębiorstwa Aparatury Spawalniczej „ASPA” SA, Zakładu Przemysłu Odzieżowego „INTERMODA” SA, Zakładu Przemysłu Odzieżowego „OTIS” Sp. z o.o. we Wrocławiu, Fabryki Maszyn Odlewniczych (w likwidacji) i Zakładów Przemysłu Odzieżowego „VISTULA” w Krakowie.

lazła się w szeregach PZPR po zjednoczeniu obu partii robotniczych. Gdyby uwzględnić tylko te osoby, które zostały przyjęte w latach 1949-1956, to byłoby ich zaledwie 6,5%.

Przedstawione dane znajdują potwierdzenie w oficjalnych statystykach partyjnych (zob. tab. 2). Odnotowują one bardzo wyraźny spadek liczby robotników wśród członków i kandydatów do PZPR (dane obejmują wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej). O ile w grudniu 1948 r. było ich ponoć 873,4 tys., to pod koniec 1953 r. już tylko 548,9 tys. (spadek wynosił zatem przeszło 37% – 324,5 tys.). Szczególnie znaczący spadek upartyjnienia nastąpił wśród pracowników przemysłu. Dość powiedzieć, że w lipcu 1948 r. członkowie PPR stanowili 21,2% załóg fabrycznych, a w styczniu 1953 r. osoby należące do PZPR stanowiły już tylko 17,7% ogółu zatrudnionych. Trzeba przy tym uwzględnić, że w lipcu 1948 r. w zakładach spory odsetek stanowili także członkowie PPS (15,5%), których przynajmniej część znalazła się po zjednoczeniu obu partii w szeregach PZPR³⁸. Mimo występującego w następnych latach wzrostu liczby robotników w grudniu 1956 r. było ich o ponad 258,5 tys. mniej niż w grudniu 1948 r. (614,9 tys.). Skala

Tabela 2. Skład klasowy członków i kandydatów PZPR (1948–1956)

| Rok | Skład klasowy członków i kandydatów PZPR w tys. | | | | |
|------|---|--------------|--------|------|--------|
| | Robotnicy | Inteligencja | Chłopi | Inni | Razem |
| 1948 | 873,4 | 292,1 | 243,3 | 33,9 | 1442,7 |
| 1949 | 763 | 353,7 | 194,5 | 35,9 | 1347,1 |
| 1950 | 630,1 | 413,9 | 168,2 | 28,7 | 1240,9 |
| 1951 | 560,9 | 400,8 | 151,6 | 25,1 | 1138,4 |
| 1952 | 552,2 | 415,8 | 153,5 | 25,4 | 1146,9 |
| 1953 | 548,9 | 426,6 | 149,4 | 25,7 | 1150,6 |
| 1954 | 623,1 | 469,7 | 179,4 | 25,9 | 1298,1 |
| 1955 | 605,9 | 527,4 | 175,4 | 35,1 | 1343,8 |
| 1956 | 614,9 | 543,3 | 175,6 | 42,8 | 1376,6 |

Źródło: zestawienie własne na podstawie: B. Gąsiorowski, *Kształtowanie się stanu ilościowego i składu klasowo-warstwowego PZPR w latach 1948–1985 (analiza tendencji)*, Warszawa 1987, s. 74, 112, 151, 190.

³⁸ W lipcu 1948 r. na 1 213 160 zatrudnionych było 257 725 członków PPR i 187 853 członków PPS. W styczniu 1953 r. na 2 128 193 pracujących – członków PZPR było 376 133; AAN, KC PZPR, sygn. 295/XI/327, Statystyczny wykaz Centralnych Zarządów Przemysłowych (15 VII 1948 r.), s. 25; tamże, sygn. 237/VII/3812, Członkowie i kandydaci PZPR (1 I 1953 r.), s. 26.

spadku jest bardziej widoczna, jeżeli uwzględnimy, że w trakcie realizacji planu 6-letniego bardzo wyraźnie wzrosło zatrudnienie w gospodarce narodowej (np. w przemyśle w 1949 r. wynosiło ono 1736 tys. osób, a w 1956 r. już 2808,2 tys.; gdyby uwzględnić tylko robotników – członków partii w stosunku do ogółu robotników grupy przemysłowej to upartyjnienie zmniejszyło się aż o 17,2% – z 38,5% w 1949 do 21,3% w 1955 r.)³⁹.

Przyczyn tak drastycznego spadku liczby członków PZPR należy upatrywać przede wszystkim w zmianie zadekretowanych przez Moskwę celów polityki komunistów. O ile w pierwszym okresie we wszystkich krajach bloku dążono do umasowienia partii komunistycznej, to w latach pięćdziesiątych, zgodnie z tezą Stalina, że partia to „twierdza, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych”, nastąpił radykalny spadek upartyjnienia. Wyrazem zmian była proklamowana przez Moskwę teza o „zaostrozaniu się walki klasowej” wraz z postępem budowy socjalizmu⁴⁰. Taktykę tę odzwierciedla sytuacja w Polsce. O ile w latach 1945–1948, w warunkach konkurencji między PPR i PPS o wpływy w środowisku robotniczym, wykorzystywano wszelkie formy nacisku (celowała w tym zwłaszcza PPR), by zwiększyć liczbę członków, to w 1949 r. zaostrozono kryteria werbunku i rozpoczęto permanentne akcje czystek. Przyjęta przez Biuro Polityczne KC PZPR w listopadzie 1949 r. uchwała *O wzmożenie czujności rewolucyjnej* zalecała „wzmożenie czujności przy przyjmowaniu do partii, wzmożenie krytyki i samokrytyki”⁴¹. Wymowny jest jednak fakt, że największy spadek liczby członków partii nastąpił w branżach i okręgach przemysłowych zatrudniających elitę polskich robotników. Tym osobom szczególnie trudno było zaakceptować rzeczywistość kształtowaną przez totalitarną partię. Znamienny jest spadek w liczbach bezwzględnych członków partii komunistycznej w górnictwie i przemyśle włókienniczym. W pierwszym przypadku w lipcu 1948 r. członków PPR było 43 531, zaś w styczniu 1953 r., przy zwiększonej liczbie zatrudnionych, osób należących do PZPR było już tylko 33 555, w przemyśle włókienniczym odpowiednio: 59 631 i 49 588. Sytuacja ta była przedmiotem nieustającej krytyki kierownictwa partyjnego. Na II Zjeździe PZPR w marcu 1954 r. Bolesław

³⁹ *Mały rocznik statystyczny 1958*, Warszawa 1958, s. 32; B. Dymek, *PZPR 1948-1954*, Warszawa 1989, s. 326.

⁴⁰ Spadek liczby członków partii komunistycznej był uniwersalny, w Bułgarii w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych liczba członków partii komunistycznej zmniejszyła się o 25,8%, w Czechosłowacji o 44,3%, w NRD o 24,4%, w Rumunii o 36,7%, na Węgrzech o 13,5%; B. Dymek, dz. cyt., s. 258, 349.

⁴¹ Tamże, s. 146, 213.

Bierut jako „absolutnie nieuzasadnione” uznał, że „w tak wielkim skupisku klasy robotniczej jak woj. stalinogrodzkie i miasto Łódź, a nawet woj. wrocławskie, organizacje partyjne pod względem wzrostu pozostają w tyle”⁴².

Brak presji, a nawet wprowadzenie barier w przyjmowaniu nowych członków spowodował także drastyczny spadek liczby rekrutowanych osób, które wcześniej zapisywały się do PPR nie z powodu identyfikacji z celami i ideologią komunistyczną, ale głównie ze względu na konformizm i autorytarną uległość⁴³. Znamienny w tym kontekście jest spadek liczby kobiet należących do PZPR. O ile w czterech badanych zakładach współczynnik feminizacji PPR wśród robotników wynosił 120,36, to w PZPR zaledwie 54,03⁴⁴. Mimo pewnych różnic między poszczególnymi fabrykami ogólna tendencja jest jednak bardzo wyraźna – PPR była partią z nadreprezentacją kobiet, w PZPR dominowali zdecydowanie mężczyźni. Nie ulega wątpliwości, że masowy akces do PPR, w większości bardzo młodych dziewcząt, słabo wykształconych, wywodzących się głównie ze wsi i małych miasteczek, nie był skutkiem internalizacji przez nie ideologii marksistowskiej oraz akceptacji zachodzących w kraju zmian politycznych i społecznych, ale raczej pewnych predyspozycji psychologicznych (będących skutkiem ról społecznych przypisanych kobietom), sprzyjających konformizmowi i uległości⁴⁵.

⁴² Nawet w grudniu 1955 r. liczba członków PZPR była w górnictwie i przemyśle włókienniczym niższa niż członków PPR w lipcu 1948 r. Do partii należało bowiem 37 442 górników i 52 674 pracowników przemysłu włókienniczego; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/4007, s. 53; L. Grzybowski, *Robotnicy w PZPR 1948–1975*, Warszawa 1979, s. 62; B. Dymek, dz. cyt., s. 293–297.

⁴³ Znamienne są dane dotyczące cech społecznych i demograficznych robotników należących do PPR, zwłaszcza jeżeli porównamy je z właściwościami robotników należących do PPS. Robotnicy ci byli bowiem gorzej wykształceni, częściej wywodzili się ze wsi i małych miasteczek, posiadali mniejsze doświadczenie zawodowe, byli młodszy, częściej także byli płci żeńskiej itd. Wszystkie te cechy są ściśle skorelowane z nasileniem się postaw autorytarnych. Warto jednak podkreślić, że jeżeli władze chciały zwiększyć liczbę członków PZPR to miały dostatecznie dużo instrumentów, by zmusić ludzi do zapisywania się do partii. Po śmierci Stalina proklamowano tzw. stalinowski zaciąg, w wyniku którego liczba przyjmowanych członków partii wyraźnie wzrosła. Szerzej na temat cech demograficznych i społecznych robotników-członków PPR zob. J. Chumiński, *Autorytaryzm...*, s. 89–106; B. Dymek, dz. cyt., s. 283, 289, 302.

⁴⁴ Współczynnik feminizacji (W_f) obliczyłem według wzoru: $\frac{K}{M} \times C$, gdzie: K – kobiety, M – mężczyźni, C = 100; J.Z. Hołzer, *Demografia*, Warszawa 2003, s. 131, 132.

⁴⁵ Trzeba jednak podkreślić, że podnoszona w połowie XX w. przez psychologów społecznych i socjologów zwiększona skłonność kobiet do konformizmu i uległości miała związek z tradycyjnym podziałem ról w społeczeństwie, a nie jakimiś przypadkościami charakterologicznymi typowymi dla płci żeńskiej. Ostatnie badania wskazują, że wraz z postępowaniem procesu emancypacji kobiet zmniejsza się ich skłonność do zachowań

W przypadku pracowników umysłowych również nastąpił spadek liczby wstępujących do PZPR, choć jego skala był wyraźnie niższa niż w przypadku robotników. O ile do PPR wstąpiło 35% zatrudnionych w stosunku do ogółu podejmujących pracę pracowników umysłowych w latach 1945–1948 (gdyby dodać członków PPS – 16,8%, to odsetek ten wzrasta do 51,8%), to w PZPR zrzeszonych było 23,8% (w tym nowo przyjęci – 11,5%). W latach pięćdziesiątych rozpoczął się proces wzrostu liczbowego inteligencji w szeregach partii. W 1948 r. według oficjalnych statystyk osoby zaliczone do tej kategorii stanowiły 20,2% jej składu (292,1 tys.), podczas gdy w 1956 r. już 39,5% (tj. o 19,3% więcej – 543,3 tys.). Przewaga tej grupy w szeregach PZPR jest tym bardziej znamienna, że właściwie przez cały okres istnienia PRL kierownictwo partii domagało się zwiększenia liczby robotników. Podczas III plenum KC PZPR, w listopadzie 1949 r., zalecono nawet ogniowom terenowym, by wśród nowo przyjmowanych do partii 90% stanowili robotnicy oraz mało- i średniorolni chłopi⁴⁶.

W 1958 r. po raz pierwszy pracownicy umysłowi stali się największą grupą wśród członków PZPR (robotnicy – 41,7%, inteligencja – 42,1%), i stan ten utrzymał się do początku lat osiemdziesiątych. Trzeba przy tym podkreślić, że określenie „inteligencja” dla wielu osób zaliczonych do tej kategorii było zdecydowanie na wyrost. Dość powiedzieć, że w 1958 r. spośród 1980 tys. pracowników umysłowych tylko 12,1% posiadało wykształcenie wyższe, 21% średnie zawodowe, 12,9% średnie ogólnokształcące, 12,4% niepełne średnie ogólnokształcące, 8,2% zasadnicze zawodowe, 29,6% podstawowe ukończone i 3,8% podstawowe nieukończone. To właśnie ta najslabiej wykształcona warstwa urzędnicza, rozrastająca się w biurokratycznym państwie „realnego socjalizmu”, w największym stopniu stanowiła zaplecze polityczne komunistów⁴⁷. Warto także podkreślić, że prawie $\frac{1}{5}$ pracowników zakwalifikowanych do kategorii pracowników umysłowych stanowili funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, MO i więziennictwa oraz etatowi działacze partyjni (w sumie było ich w grudniu 1955 r. 99 312 osób na 527 350 pracowników umysłowych). A do tego należałoby także dodać – nie-

konformistycznych. Szerzej na ten temat zob. J. Chumiński, *Aktywność polityczna kobiet w zakładach przemysłowych w latach 1945–1956*, w: *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u*, red. T. Głowiński, E. Kościak, Wrocław 2007, s. 238, 239. Niezwykle ciekawe uwagi o postawach polskich kobiet wobec systemu komunistycznego w Polsce zawarł w swoim artykule P. Kenney, *The Gender of Resistance in Communist Poland*, „American Historical Review” (IV) 1999, s. 399–425.

⁴⁶ B. Dymek, dz. cyt., s. 312.

⁴⁷ J. Chumiński, „Nowa inteligencja”..., s. 18, 19.

uwzględnianych w oficjalnych statystykach – 94 348 członków i kandydatów do PZPR w wojsku⁴⁸.

Analizując skład PZPR trzeba wziąć pod uwagę, że partia ta składała się z trzech wyraźnie różniących się od siebie pod względem cech demograficznych i społecznych grup. W jej skład wchodził bowiem byli członkowie PPS i PPR, którzy znaleźli się w szeregach PZPR w grudniu 1948 r. oraz osoby przyjęte do niej w latach 1949–1956. Proporcje między poszczególnymi środowiskami były różne i zmieniały się w czasie (gdyby uwzględnić tylko członków PPR i PPS, to tych pierwszych w badanych zakładach było 66,3%, drugich zaś – 33,7%). Znamienne jednak, że w zakładach wrocławskich socjalistów było wyraźnie mniej w porównaniu z liczbą członków PPR, niż w zakładach krakowskich (odpowiednio: 31,2 i 38,2%). Dane te nie zaskakują, bowiem w województwach, gdzie tradycyjnie partia socjalistyczna miała duże wpływy odsetek ten był wyraźnie wyższy niż w pozostałych regionach (tak było m.in. w przypadku województw katowickiego i poznańskiego, odmiennie było w województwach: białostockim, olsztyńskim, zielonogórskim i lubelskim)⁴⁹.

We wszystkich branżach przemysłu w styczniu 1953 r. w składzie PZPR (do partii należało wówczas 376 133 osoby) byli członkowie PPR stanowili 49,2% (185 168 osób), PPS – 33,8% (127 224), a przyjęci do partii w latach 1949–1952 – 17% (63 741). Warto podkreślić, że w przemyśle udział byłych członków PPS był wyraźnie wyższy niż wśród wszystkich należących do PZPR – stanowili oni bowiem 27,4% ogółu (tj. 313 858 osób, byłych członków PPR było 590 182, tj. 51,4%, a przyjętych po zjednoczeniu partii 242 888 osób, tj. 21,2%, w sumie do partii należało 1 146 928)⁵⁰. Przyczyn tej swoistej nadreprezentacji byłych członków partii socjalistycznej w przemyśle należy upatrywać przede wszystkim w ich wysokich kwalifikacjach. Pełnili oni na różnych szczeblach wiele kierowniczych funkcji, z których piastowaniem wiązała się obligatoryjna przynależność do PZPR. W nomenklaturowym państwie akces do partii był zazwyczaj warunkiem *sine qua non* utrzymania posady bądź kariery zawodowej. Wymowne są dane dotyczące wcześniejszej przynależności partyjnej członków PZPR, którzy w połowie 1950 r. pełnili funkcje kierownicze w przemyśle (od szczebla majstra po członków kierownictwa resortów, dane dla czterech istniejących wówczas

⁴⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/4007, s. 22, 50.

⁴⁹ Według statystyk partyjnych w 1950 r. z 1 039 268 członków PZPR staż PPR miało 646 295 (62,2%), PPS 337 539 (32,5%), a nowo przyjęci po powstaniu partii to 55 434 (5,3%). W 1953 r. odsetki te wynosiły odpowiednio: 54,8, 29 i 16,2%; B. Dy me k, dz. cyt., s. 333, 334.

⁵⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/3812, s. 35.

ministerstw): na 38 890 członków partii piastujących różne stanowiska byłych członków PPR było 55% (21 394 osób), PPS – 41,3% (16 072), a przyjętych do partii po zjednoczeniu – 3,7% (1424)⁵¹.

Analizę cech demograficznych i społecznych członków PZPR rozpoczęną od kwestii pochodzenia środowiskowego. Istotne jest ustalenie, jaka część z nich wywodziła się ze wsi i małych miasteczek. Bowiem zwłaszcza wiejskie środowisko wychowawcze, izolowane – jak ujął to Seymour M. Lipset – od „heterogenicznych wartości i grup”, sprzyjało kształtowaniu się osobowości dogmatycznej i autorytarnej⁵². Osoby prezentujące takie typy postaw, zwłaszcza jeżeli w ich subiektywnym odczuciu awansowały dzięki możliwości migracji do miast (w dwudziestolecium międzywojennym istniał swoisty mit „miejskiego raju”), były szczególnie podatne na komunistyczną indoktrynację (zob. tab. 3)⁵³.

Tabela 3. Pochodzenie środowiskowe pracowników fizycznych i umysłowych według wcześniejszej przynależności partyjnej, należących do PZPR w zakładach wrocławskich i krakowskich (1949–1956)

| Przynależność partyjna pracowników fizycznych i umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich | Środowisko zamieszkania 31 VIII 1939 r. | | | | | | |
|--|---|----|----|-----|------|-------------|--------|
| | M1 | M2 | M3 | M4 | Wieś | Brak danych | Ogółem |
| Byli członkowie PPR | | | | | | | |
| <i>Robotnicy</i> | 38 | 47 | 25 | 147 | 180 | 19 | 456 |
| Kobiety | 15 | 11 | 5 | 60 | 53 | 5 | 149 |
| Mężczyźni | 23 | 36 | 20 | 87 | 127 | 14 | 307 |
| <i>Umysłowi</i> | 5 | 10 | 7 | 42 | 20 | 3 | 87 |
| Kobiety | 2 | 3 | 1 | 19 | 6 | 1 | 32 |
| Mężczyźni | 3 | 7 | 6 | 23 | 14 | 2 | 55 |
| Razem | 43 | 57 | 32 | 189 | 200 | 22 | 543 |
| Kobiety | 17 | 14 | 6 | 79 | 59 | 6 | 181 |
| Mężczyźni | 26 | 43 | 26 | 110 | 141 | 16 | 362 |

⁵¹ Obliczenia własne na podstawie sprawozdań: Ministerstwa Górnictwa, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego oraz Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego; AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-1a/22, 237/V-1a/38, 237/V-1a/40.

⁵² S.M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, tłum G. Dziurdzik-Kraśniewska, Warszawa 1995, s. 148; H. Pałska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 148, 149.

⁵³ W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa 1983, s. 102, 103; S. Nowakowski, *Procesy urbanizacyjne w powojennej Polsce*, w: *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, red. A. Sarapata, Warszawa 1965, s. 138–142; Z. Dulczewski, *Społeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1964, s. 157.

| Przynależność partyjna pracowników fizycznych i umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich | Środowisko zamieszkania 31 VIII 1939 r. | | | | | | |
|---|---|-----|----|-----|------|----------------|--------|
| | M1 | M2 | M3 | M4 | Wieś | Brak danych | Ogółem |
| Byli członkowie PPS | | | | | | | |
| <i>Robotnicy</i> | 11 | 15 | 9 | 114 | 50 | 3 | 202 |
| Kobiety | 3 | 4 | – | 24 | 11 | – | 42 |
| Mężczyźni | 8 | 11 | 9 | 90 | 39 | 3 | 160 |
| <i>Umysłowi</i> | 4 | 6 | 1 | 22 | 4 | – | 37 |
| Kobiety | – | – | – | 3 | 1 | – | 4 |
| Mężczyźni | 4 | 6 | 1 | 19 | 3 | – | 33 |
| Razem | 15 | 21 | 10 | 136 | 54 | 3 | 239 |
| Kobiety | 3 | 4 | – | 27 | 12 | – | 46 |
| Mężczyźni | 12 | 17 | 10 | 109 | 42 | 3 | 193 |
| Członkowie przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | | | | | | | |
| <i>Robotnicy</i> | 47 | 48 | 14 | 173 | 267 | 24 | 573 |
| Kobiety | 21 | 18 | 6 | 60 | 84 | 12 | 201 |
| Mężczyźni | 26 | 30 | 8 | 113 | 183 | 12 | 372 |
| <i>Umysłowi</i> | 11 | 16 | 2 | 46 | 34 | 8 | 117 |
| Kobiety | 3 | 1 | 1 | 14 | 11 | 2 | 32 |
| Mężczyźni | 8 | 15 | 1 | 32 | 23 | 6 | 85 |
| Razem | 58 | 64 | 16 | 219 | 301 | 32 | 690 |
| Kobiety | 24 | 19 | 7 | 74 | 95 | 14 | 233 |
| Mężczyźni | 34 | 45 | 9 | 145 | 206 | 18 | 457 |
| Ogółem członkowie PZPR | | | | | | | |
| <i>Robotnicy</i> | 96 | 110 | 48 | 434 | 497 | 46 | 1231 |
| kobiety | 39 | 33 | 11 | 144 | 148 | 17 | 392 |
| Mężczyźni | 57 | 77 | 37 | 290 | 349 | 29 | 839 |
| <i>Umysłowi</i> | 20 | 32 | 10 | 110 | 58 | 11 | 241 |
| Kobiety | 5 | 4 | 2 | 36 | 18 | 3 | 68 |
| Mężczyźni | 15 | 28 | 8 | 74 | 40 | 8 | 173 |
| Razem | 116 | 142 | 58 | 544 | 555 | 57 | 1472 |
| Kobiety | 44 | 37 | 13 | 180 | 166 | 20 | 460 |
| Mężczyźni | 72 | 105 | 45 | 364 | 389 | 37 | 1012 |

Źródło: zob. tab. 1.

Legenda: M1 – miasta do 10 tys. mieszkańców, M2 – 10–50 tys. mieszkańców, M3 – 50–100 tys. mieszkańców, M4 – powyżej 100 tys. mieszkańców. W kategorii „brak danych” większość stanowiły osoby, które w sierpniu 1939 r. mieszkały poza granicami państwa polskiego.

Warto zatem podkreślić, że wśród wszystkich członków PZPR 37,7% mieszkało w sierpniu 1939 r. na wsi (a kolejne 7,9% w miasteczkach do 10 tys. mieszkańców). Zdecydowanie jednak więcej, bo aż 56,5% członków PZPR urodziło się na wsi, byli zatem – jak można sądzić – pracownikami przemysłu w pierwszym pokoleniu. Oczywiście odsetek byłych mieszkańców wsi wśród robotników (40,4%, a uwzględniając miejsce urodzenia – 59,5%) był zdecydowanie wyższy niż wśród pracowników umysłowych (24,1 i 41,1%). Analiza pochodzenia środowiskowego przy uwzględnieniu wcześniejszego stażu partyjnego ukazałaby znamienne prawidłowości. Zdecydowanie najniższy udział mieszkańców wsi był wśród osób, które przed powstaniem PZPR należały do PPS – tylko 22,6%, wśród byłych członków PPR 36,8%, a wyraźnie najwięcej wśród przyjętych do partii w latach 1949–1956 – 43,6%. Gdyby zaś uwzględnić osoby, które w sierpniu 1939 r. były mieszkańcami miast dużych (powyżej 100 tys. mieszkańców), to tendencja była dokładnie odwrotna, mieszkało w nich bowiem 56,9% byłych członków PPS, 34,8% PPR i 31,7% nowo wstępujących.

Kluczowy wpływ na postawy i zachowania członków PZPR miał ich poziom wykształcenia. Zgodnie bowiem z badaniami psychologów społecznych i socjologów słabe wykształcenie jest jednym z najważniejszych, jeżeli nie najistotniejszych, czynników sprzyjającym akceptacji ugrupowań antydemokratycznych i populistycznych⁵⁴. W tym kontekście istotny jest fakt, że wykształcenie członków PZPR w badanych zakładach było relatywnie bardzo słabe (zob. tab. 4). Dość powiedzieć, że 28,9% członków partii legitymowało się wykształceniem poniżej podstawowego, a gdyby uwzględnić także osoby, które zakończyły edukację na poziomie podstawowym, odsetek ten rośnie do 58,2%. Oczywiście wykształcenie robotników było zdecydowanie gorsze niż pracowników umysłowych (w przypadku tych pierwszych aż 34,4% nie ukończyło nawet szkoły podstawowej, a kolejne 32,6% skończyło naukę na poziomie podstawowym). Gdyby uwzględnić wcześniejszy staż partyjny, to najlepiej wykształceni byli członkowie dawnego PPS, później osoby przyjęte do PZPR w latach 1949–1956, a najgorszym wykształceniem legitymowali się byli członkowie PPR. Dobrym odzwierciedleniem tego zjawiska jest tzw. wskaźnik wykształcenia⁵⁵. Wśród byłych członków PPS wyno-

⁵⁴ Warto przypomnieć opinię Howarda Gabennescha, który podsumowując liczne badania dotyczące autorytaryzmu, stwierdził, że najskuteczniejszym sposobem jego ograniczenia jest podniesienie poziomu wykształcenia; S.M. Lipset, dz. cyt., s. 466.

⁵⁵ Wskaźnik jest średnią arytmetyczną ważoną występujących kategorii wykształcenia. Obliczenia wykonane według wzoru zaproponowanego przez Zbigniewa Strzeleckiego:

sił on 7,84 (kobiety – 6,66, mężczyźni – 8,12), nowo wstępujących do partii – 7,62 (kobiety – 7,06, mężczyźni – 7,9), a byłych członków PPR – 6,97 (kobiety – 6,75, mężczyźni – 7,07). Wskaźnik wykształcenia dla robotników wynosił 6,78 (kobiety – 6,42, mężczyźni – 6,94), pracowników umysłowych – 10,68 (kobiety – 9,65, mężczyźni – 11,09). Wyraźnie gorzej edukowani byli także członkowie PZPR w zakładach wrocławskich (7,2) niż krakowskich (7,68) oraz kobiety (6,90) niż mężczyźni (7,65).

Fakt, że przeciętny poziom wykształcenia robotników należących do PZPR był poniżej poziomu szkoły podstawowej, a pracowników administracyjno-technicznych poniżej średniego, tłumaczy w jakiejś mierze akces sporej ich części (ze względu na ograniczoną perspektywę poznawczą i autorytarną uległość) do antydemokratycznej i totalitarnej partii⁵⁶. Warto również podkreślić, że wśród wszystkich członków PZPR najlepiej wykształconą część stanowili byli członkowie PPS, którzy znaleźli się w partii komunistycznej nie z wyboru, ale raczej ze względu na przymus sytuacyjny.

Kolejną ważną cechą dla oceny właściwości członków PZPR jest przedwojenny staż pracy (zob. tab. 5). Osoby, które „weszły” do zawodu przed 1939 r., miały zazwyczaj wysokie kwalifikacje, kultywowały tradycyjne wartości, były także wyrobione politycznie oraz miały poczucie własnej wartości i godności. Były również o wiele mniej podatne na za-

$$W_{sr} = \frac{\sum N_i \times K_w}{N}$$

gdzie: W_{sr} – przeciętny poziom wykształcenia załogi, N_i – liczba pracowników o danym poziomie wykształcenia (i = poziom wykształcenia), K_w – współczynnik przeliczeniowy danego poziomu wykształcenia według lat nauki, N – liczebność załogi. Poszczególnym poziomom wykształcenia przypisałem następujące wagi: analfabeci – 0, do klas 1–4 – 3, klas 5–6 – 5,5, podstawowe ukończone – 7, niepełne zawodowe – 8, pełne zawodowe – 9, niepełne średnie techniczne i ogólne – 9, pełne średnie techniczne i ogólne – 11, niepełne wyższe – 13, wyższe – 15; Z. Strzelecki, *Zmiany w poziomie kwalifikacji załogi*, w: *Kształtowanie się załóg w regionach uprzemysłowionych*, Warszawa 1974, s. 207, 208.

⁵⁶ Trzeba przy tym podkreślić, że poziom wykształcenia w badanych zakładach był wyższy niż wśród wszystkich zatrudnionych w przemyśle członków PZPR. W styczniu 1953 r. na 376 133 pracujących wykształcenie poniżej podstawowego miało aż 41,4% (155 576 osób), a szkołę podstawową ukończyło dalsze 46,9% (176 652). W sumie zatem aż 88,3% pracujących zakończyło edukację na szkole podstawowej. Średnie wykształcenie miało 10,6% (39 741), wyższe – 1,1% (4164). Dane te są jednak trudne do porównania z zebranymi przeze mnie informacjami, ze względu na niewyodrębnianie w statystykach partyjnych kategorii wykształcenia zawodowego, niepełnego średniego i wyższego; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/3218, s. 33.

Tabela 4. Poziom wykształcenia członków PZPR według wcześniejszej przynależności partyjnej w zakładach wrocławskich i krakowskich

| Poziom wykształcenia | Wcześniejsza przynależność partyjna członków PZPR w zakładach wrocławskich i krakowskich | | | | | | | | | | | |
|-------------------------------|--|-----------|-------|---------------------|-----------|-------|-------------------------------------|-----------|-------|------------------------|-----------|-------|
| | Byli członkowie PPS | | | Byli członkowie PPR | | | Przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | | | Członkowie PZPR ogółem | | |
| | Kobiety | Mężczyźni | Razem | Kobiety | Mężczyźni | Razem | Kobiety | Mężczyźni | Razem | Kobiety | Mężczyźni | Razem |
| Bez wykształcenia | – | 1 | 1 | 2 | 7 | 9 | 2 | – | 2 | 4 | 8 | 12 |
| Podstawowe do 4 klas | 8 | 22 | 30 | 26 | 56 | 82 | 22 | 58 | 80 | 56 | 136 | 192 |
| Podstawowe 5–6 klas | 6 | 20 | 26 | 31 | 63 | 94 | 49 | 51 | 100 | 86 | 134 | 220 |
| Podstawowe pełne | 22 | 39 | 61 | 77 | 88 | 165 | 88 | 116 | 204 | 187 | 243 | 430 |
| Zawodowe niepełne | – | 8 | 8 | 5 | 25 | 30 | 15 | 34 | 49 | 20 | 67 | 87 |
| Zawodowe pełne | 5 | 57 | 62 | 11 | 55 | 66 | 14 | 72 | 86 | 30 | 184 | 214 |
| Średnie techniczne niepełne | – | – | – | – | 2 | 2 | – | 3 | 3 | – | 5 | 5 |
| Średnie techniczne pełne | 1 | 6 | 7 | – | 12 | 12 | 2 | 18 | 20 | 3 | 36 | 39 |
| Średnie ogólne niepełne | – | 2 | 2 | 12 | 14 | 26 | 13 | 22 | 35 | 25 | 38 | 63 |
| Średnie ogólne pełne | 3 | 25 | 28 | 16 | 28 | 44 | 25 | 56 | 81 | 44 | 109 | 153 |
| Wyższe niepełne | – | 6 | 6 | 1 | 6 | 7 | 1 | 8 | 9 | 2 | 20 | 22 |
| Wyższe pełne | – | 7 | 7 | – | 4 | 4 | 1 | 19 | 20 | 1 | 30 | 31 |
| Ogółem | 45 | 193 | 238 | 181 | 360 | 541 | 232 | 457 | 689 | 458 | 1010 | 1468 |
| Wskaźnik wykształcenia | 6,66 | 8,12 | 7,84 | 6,75 | 7,07 | 6,97 | 7,06 | 7,9 | 7,62 | 6,9 | 7,65 | 7,42 |

Źródło: zob. tab. 1. Wskaźnik wykształcenia obliczono według wzoru przedstawionego w przyp. 55. W tabeli uwzględniłem tylko te osoby, o których posiadam informacje o poziomie wykształcenia.

straszenie i indoktrynację⁵⁷. Warto zatem podkreślić, że przedwojenny staż pracy miało tylko 35,3% członków PZPR (kobiety – 25,8%, mężczyźni – 39,5%). Nie ma żadnych różnic między pracownikami fizycznymi i umysłowymi (w obu przypadkach przedwojenny staż pracy posiadało 35,3% zatrudnionych). Istotne odmienności odnotowujemy natomiast po uwzględnieniu wcześniejszej przynależności partyjnej. Zdecydowanie największe doświadczenie zawodowe mieli byli członkowie PPS (54,4%, w tym w fabrykach – 31,4%), następnie należący do PPR (37%, w fabrykach – 17,1%), a najniższy odsetek był w przypadku przyjętych do PZPR w latach 1949–1956 (27,2%, w fabrykach – 12,9%).

Niezwykle ciekawym zjawiskiem jest fakt, że wśród osób zatrudnionych w fabrykach przed 1939 r., które notabene były przeciętnie lepiej edukowane niż zatrudnieni w przemyśle w latach 1945–1956, zdecydowanie najwyższym wykształceniem legitymowali się późniejsi członkowie PPS. Uwzględniając wskaźnik wykształcenia, w ich przypadku wynosił on 8,15 (17,3% pracowników miało wykształcenie poniżej podstawowego, 20% ukończyło szkołę powszechną i 62,7% kontynuowało naukę powyżej poziomu podstawowego). Wśród późniejszych członków PPR wskaźnik wykształcenia wynosił 6,6 (odpowiednio: 35,5, 29 i 35,5%), a wśród wstępujących do PZPR w latach 1949–1956 – 7,37 (27, 30,3 i 42,7%).

Staż pracy jest oczywiście ściśle związany ze strukturą wieku członków PZPR. Warto zatem zauważyć, że 48,7% członków partii urodziło się przed 1921 r. (kobiety – 43,9%, mężczyźni – 50,9%), dużą grupę stanowili urodzeni między 1921 a 1931 r. (42,3%, w tym kobiety – 46,5%, mężczyźni – 40,3%), a tylko 9% po 1931 r. (kobiety – 9,6%, mężczyźni – 8,8%). Zwraca uwagę stosunkowo niski odsetek członków PZPR w najmłodszej kategorii wiekowej. Był on o wiele niższy niż w innych działkach pracy⁵⁸. Jak zauważył Benon Dymek: „młode pokolenie czynnie włączyło się do aparatu partyjnego i organizacji społecznych”, w o wiele mniejszym zaś stopniu dotyczyło to przemysłu, co zapowiadało „dalejsze obniżanie się odsetka robotników w partii”. Fakt ten jest o tyle istotny, że jeżeli w ogóle jakaś część pracowników przemysłu mogła ulec

⁵⁷ J. Chumiński, K. Ruchniewicz, *Arbeiter und Opposition in Polen 1945-1989*, w: *Arbeiter im Staatssozialismus. Ideologischer Anspruch und soziale Wirklichkeit*, red. P. Hübner, Ch. Kleßmann, K. Tenefeld, Köln 2005, s. 425–451.

⁵⁸ W styczniu 1953 r. z 376 133 członków PZPR w przemyśle odsetek osób do 25 roku życia wynosił 9,1% (34 296), a od 25 do 40 roku kolejne 43,1% (161 910), w sumie 52,2%. Wśród wszystkich członków PZPR (dane dla 1 146 928) odpowiednio: 10,1% (115 326) i 46,3% (531 192), w sumie 56,4%; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/3812, s. 31.

Tabela 5. Przedwojenne doświadczenie zawodowe członków PZPR według wcześniejszego stażu partyjnego w zakładach wrocławskich i krakowskich

| Zakłady przemysłowe | Członkowie PZPR ogółem | Przedwojenne doświadczenie zawodowe | | | | | | | |
|--|------------------------|-------------------------------------|-----------|--------|--------|----------------|-------------|-------|-------|
| | | fabryka | rzemiosło | handel | usługi | spółdzielczość | budownictwo | urząd | razem |
| ZAKŁADY WROCŁAWSKIE | | | | | | | | | |
| Byli członkowie PPR | 311 | 55 | 38 | 7 | 8 | 1 | 7 | 1 | 117 |
| Kobiety | 92 | 8 | 6 | 5 | 4 | 1 | – | 1 | 25 |
| Mężczyźni | 219 | 47 | 32 | 2 | 4 | – | 7 | – | 92 |
| Byli członkowie PPS | 88 | 20 | 11 | 2 | 3 | – | – | – | 36 |
| Kobiety | 13 | 1 | 1 | 2 | 1 | – | – | – | 5 |
| Mężczyźni | 75 | 19 | 10 | – | 2 | – | – | – | 31 |
| Przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | 409 | 45 | 28 | 9 | 9 | – | 1 | 8 | 100 |
| Kobiety | 148 | 11 | 3 | 7 | 3 | – | – | 4 | 28 |
| Mężczyźni | 261 | 34 | 25 | 2 | 6 | – | 1 | 4 | 72 |
| Razem | 808 | 120 | 77 | 18 | 20 | 1 | 8 | 9 | 253 |
| Kobiety | 253 | 20 | 10 | 14 | 8 | 1 | – | 5 | 58 |
| Mężczyźni | 555 | 100 | 67 | 4 | 12 | – | 8 | 4 | 195 |
| ZAKŁADY KRAKOWSKIE | | | | | | | | | |
| Byli członkowie PPR | 232 | 38 | 20 | 1 | 5 | – | 1 | 19 | 84 |
| Kobiety | 89 | 4 | 5 | 1 | 4 | – | – | 11 | 25 |
| Mężczyźni | 143 | 34 | 15 | – | 1 | – | 1 | 8 | 59 |
| Byli członkowie PPS | 151 | 55 | 20 | 2 | 5 | – | 4 | 8 | 94 |
| Kobiety | 33 | 1 | 5 | 1 | 2 | – | – | 3 | 12 |
| Mężczyźni | 118 | 54 | 15 | 1 | 3 | – | 4 | 5 | 82 |
| Przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | 281 | 44 | 21 | 2 | 9 | – | 4 | 8 | 88 |
| Kobiety | 85 | 12 | 6 | – | 4 | – | – | 2 | 24 |
| Mężczyźni | 196 | 32 | 15 | 2 | 5 | – | 4 | 6 | 64 |

| | | | | | | | | | |
|--|------|-----|-----|----|----|---|----|----|-----|
| Razem | 664 | 137 | 61 | 5 | 19 | – | 9 | 35 | 266 |
| Kobiety | 207 | 17 | 16 | 2 | 10 | – | – | 16 | 61 |
| Mężczyźni | 457 | 120 | 45 | 3 | 9 | – | 9 | 19 | 205 |
| ZAKŁADY WROCŁAWSKIE I KRAKOWSKIE OGÓŁEM | | | | | | | | | |
| Byli członkowie PPR | 543 | 93 | 58 | 8 | 13 | 1 | 8 | 20 | 201 |
| Kobiety | 181 | 12 | 11 | 6 | 8 | 1 | – | 12 | 50 |
| Mężczyźni | 363 | 81 | 47 | 2 | 5 | – | 8 | 8 | 151 |
| Byli członkowie PPS | 239 | 75 | 31 | 4 | 8 | – | 4 | 8 | 130 |
| Kobiety | 46 | 2 | 6 | 3 | 3 | – | – | 3 | 17 |
| Mężczyźni | 193 | 73 | 25 | 1 | 5 | – | 4 | 5 | 113 |
| Przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | 690 | 89 | 49 | 11 | 18 | – | 5 | 16 | 188 |
| Kobiety | 233 | 23 | 9 | 7 | 7 | – | – | 6 | 52 |
| Mężczyźni | 457 | 66 | 40 | 4 | 11 | – | 5 | 10 | 136 |
| Ogółem | 1472 | 257 | 138 | 23 | 39 | 1 | 17 | 44 | 519 |
| Kobiety | 460 | 37 | 26 | 16 | 18 | 1 | – | 21 | 119 |
| Mężczyźni | 1012 | 220 | 112 | 7 | 21 | – | 17 | 23 | 400 |
| W tym pracownicy fizyczni | 1231 | 225 | 127 | 18 | 33 | 1 | 14 | 16 | 434 |
| Kobiety | 392 | 35 | 23 | 14 | 17 | 1 | – | 10 | 100 |
| Mężczyźni | 839 | 190 | 104 | 4 | 16 | – | 14 | 6 | 334 |
| W tym pracownicy umysłowi | 241 | 32 | 11 | 5 | 6 | – | 3 | 28 | 85 |
| Kobiety | 68 | 2 | 3 | 2 | 1 | – | – | 11 | 19 |
| Mężczyźni | 173 | 30 | 8 | 3 | 5 | – | 3 | 17 | 66 |

Źródło: zob. tab. 1.

[23]

Przynależność do PZPR wśród zatrudnionych w przemyśle

133

ideologicznej indoktrynacji, to byli nią właśnie ludzie młodzi, których czas kształtowania się systemu wartości i norm przypadał na lata wojny i późniejszy okres totalizacji życia społecznego. Nie znając żadnej innej rzeczywistości niż ta, którą kształtowali komuniści, byli oni o wiele mniej niż starsze pokolenia odporni na indoktrynację i zastraszenie. Złożoność ówczesnej sytuacji dobrze odzwierciedla wypowiedź znanego poety Jarosława Marka Rymkiewicza, który na swoim przykładzie przypominał: „kiedy upadła Druga Rzeczypospolita, miałem cztery lata i zostało mi z niej tylko to, co zachowało się w rodzinnych albumach: kilka fotografii z majątku mojej babki i ze szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie pracowała moja matka, kilka zapamiętanych fragmentów Marszałkowskiej, Koszykowej, Nowogrodzkiej. Ale to były tylko rozproszone obrazy, to się nie łączyło w sensowną całość. Kiedy miałem kilkanaście lat sensowną całością był tutaj komunizm z jego morderczą ideologią: marksizmem”⁵⁹.

Dobłą ilustrację różnic wieku poszczególnych grup zatrudnionych stanowi mediana wieku (zob. tab. 6)⁶⁰. Jak nie trudno przewidzieć, najwyższa była w przypadku byłych członków PPS – 31,5 (w tym pracownicy fizyczni – 32, umysłowi – 30), nieco młodszy byli członkowie PPR – 29 (29 i 30). Najniższa mediana była w przypadku członków PZPR przyjętych w latach 1949–1956 – 26 (fizyczni – 26 i umysłowi – 27). Również uwzględniając medianę wieku kobiet i mężczyzn, najwyższa była w przypadku należących wcześniej do PPS (kobiety – 32,5, mężczyźni – 31, dla byłych członków PPR wynosiła odpowiednio: 30 i 29, a najniższa była w przypadku nowo wstępujących – zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn mediana wynosiła 26).

⁵⁹ J.M. Rymkiewicz, *Poetów nie traktuje się serio*, wywiad przeprowadzony przez T. Majerana i D. Suska: www.listsery.buffalo.edu; B. Dymek, dz. cyt., s. 334–337; H. Świda-Ziemba, *Urwany lot...*, s. 312, 347, 348.

⁶⁰ Mediana wieku charakteryzuje wiek środkowy populacji, tj. wiek grupy osób spełniających wymóg, że zbiory osób młodszych i starszych od nich są jednakowo liczne; *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, red. M. Cieślak, Wrocław 1982, s. 76; H. Wasilewska-Trenkner, *Przemiany w strukturze demograficznej i społecznej załogi OZOS*, w: *Kształtowanie się załóg w regionach uprzemysłowionych*, red. W. Szulc, Warszawa 1974, s. 194.

Tabela 6. Mediana wieku członków PZPR w zakładach wrocławskich i krakowskich

| Wcześniejsza przynależność partyjna pracowników fizycznych i umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich | Mediana wieku pracowników fizycznych i umysłowych zakładów wrocławskich i krakowskich | | |
|---|---|------------------------|--------|
| | Pracownicy fizyczni | Pracownicy umysłowi | Ogółem |
| Kobiety | | | |
| były członkinie PPS | 33 | 23 | 32,5 |
| były członkinie PPR | 30 | 29 | 30 |
| przyjęte do PZPR w latach 1949–1956 | 26 | 27 | 26 |
| Mężczyźni | | | |
| byli członkowie PPS | 31 | 32 | 31 |
| byli członkowie PPR | 28 | 30 | 29 |
| przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | 26 | 27 | 26 |
| Ogółem | | | |
| byli członkowie PPS | 32 | 30 | 31,5 |
| byli członkowie PPR | 29 | 30 | 29 |
| przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | 26 | 27 | 26 |
| Mediana wieku wszystkich zatrudnionych, w tym | | | |
| <i>zakłady wrocławskie</i> | | | |
| byli członkowie PPS | 30,5 | 27,5 | 29 |
| byli członkowie PPR | 30 | 29,5 | 30 |
| przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | 26 | 27 | 26 |
| Mediana wieku zatrudnionych w zakładach wrocławskich | 28 | 28 | 28 |
| <i>zakłady krakowskie</i> | | | |
| byli członkowie PPS | 33 | 33,5 | 33 |
| byli członkowie PPR | 27 | 30 | 28 |
| przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | 27 | 27 | 27 |
| Mediana wieku zatrudnionych w zakładach krakowskich | 28 | 30 | 29 |

Źródło: zob. tab. 1.

Ostatnią kwestią, którą poddałem analizie, jest sytuacja rodzinna członków PZPR (zob. tab. 7). Z zebranych danych wynika, że 57,6% członków partii miało ustabilizowaną sytuację rodzinną, 36,6% żyło w stanie bezzennym, 5,4% stanowiły osoby owdowiałe, a 0,4% to osoby rozwiedzione. Istnieją jednak zdecydowane różnice, jeżeli uwzględnimy płeć członków PZPR. Wśród kobiet tylko 35% miało partnera życiowe-

go, podczas gdy w przypadku mężczyzn żonaci stanowili 67,9%. Dramatycznym skutkiem wojny był wysoki odsetek owdowiałych kobiet – 14,3%, mężczyźni wdowcy stanowili 1,3%. Podobnie jak w przypadku wszystkich badanych wcześniej cech byli członkowie PPS odróżniali się od pozostałych członków partii. W ich przypadku bowiem aż 70,3% miało ustabilizowaną sytuację rodzinną, podczas gdy wśród osób należących wcześniej do PPR odsetek ten wynosił 55,8%, a wśród nowo przyjętych – 54,6%. Udział osób bezżennych wynosił odpowiednio: 25,9, 35,9 i 40,9%.

Tabela 7. Sytuacja rodzinna członków PZPR w zakładach wrocławskich i krakowskich

| Sytuacja rodzinna | Zakłady wrocławskie | | | Zakłady krakowskie | | | Zakłady wrocławskie i krakowskie | | |
|--|---------------------|------------|------------|--------------------|------------|------------|----------------------------------|-------------|-------------|
| | Ko-biety | Mężczyźni | Razem | Ko-biety | Mężczyźni | Razem | Ko-biety | Mężczyźni | Razem |
| Byli członkowie PPS | | | | | | | | | |
| Osoby zamężne | 2 | 60 | 62 | 8 | 98 | 106 | 10 | 158 | 168 |
| Panny i kawalerowie | 10 | 15 | 25 | 19 | 18 | 37 | 29 | 33 | 62 |
| Osoby owdowiałe | 1 | – | 1 | 6 | 2 | 8 | 7 | 2 | 9 |
| Osoby rozwiedzione | – | – | – | – | – | – | – | – | – |
| Razem | 13 | 75 | 88 | 33 | 118 | 151 | 46 | 193 | 239 |
| Byli członkowie PPR | | | | | | | | | |
| Osoby zamężne | 37 | 155 | 192 | 24 | 87 | 111 | 61 | 242 | 303 |
| Panny i kawalerowie | 31 | 58 | 89 | 52 | 54 | 106 | 83 | 112 | 195 |
| Osoby owdowiałe | 24 | 5 | 29 | 11 | 2 | 13 | 35 | 7 | 42 |
| Osoby rozwiedzione | – | 1 | 1 | 2 | – | 2 | 2 | 1 | 3 |
| Razem | 92 | 219 | 311 | 89 | 143 | 232 | 181 | 362 | 543 |
| Przyjęci do PZPR w latach 1949–1956 | | | | | | | | | |
| Osoby zamężne | 63 | 158 | 221 | 27 | 129 | 156 | 90 | 287 | 377 |
| Panny i kawalerowie | 70 | 100 | 170 | 48 | 64 | 112 | 118 | 164 | 282 |
| Osoby owdowiałe | 14 | 1 | 15 | 10 | 3 | 13 | 24 | 4 | 28 |
| Osoby rozwiedzione | 1 | 2 | 3 | – | – | – | 1 | 2 | 3 |
| Razem | 148 | 261 | 409 | 85 | 196 | 281 | 233 | 457 | 690 |
| Ogółem | 253 | 555 | 808 | 207 | 457 | 664 | 460 | 1012 | 1472 |
| Osoby zamężne | 102 | 373 | 475 | 59 | 314 | 373 | 161 | 687 | 848 |
| Panny i kawalerowie | 111 | 173 | 284 | 119 | 136 | 255 | 230 | 309 | 539 |
| Osoby owdowiałe | 39 | 6 | 45 | 27 | 7 | 34 | 66 | 13 | 79 |
| Osoby rozwiedzione | 1 | 3 | 4 | 2 | – | 2 | 3 | 3 | 6 |

Źródło: zob. tab. 1.

Motywy przynależności pracowników przemysłu do PZPR

Przedstawione dane charakteryzujące właściwości społeczne i demograficzne członków PZPR w zakładach przemysłowych wskazują, że partia ta w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych składała się z trzech wyraźnie różniących się od siebie środowisk: byłych członków PPS, należących w latach 1945–1948 do PPR oraz przyjętych do partii w latach 1949–1956. Wydaje się, że uzasadniona jest hipoteza o istnieniu związku między pewnymi statystycznie uchwytnymi cechami każdej z tych grup a ich podatnością na komunistyczną indoktrynację. Oczywiście zaproponowany tu model jest swego rodzaju uproszczeniem, swoistym „typem idealnym”. W praktyce w każdym z analizowanych środowisk występowały bardzo różne powody przynależności do PZPR, choć można według mnie wskazać na pewne dominujące tendencje.

Paradoksalnie najbardziej elitarną część PZPR stanowili byli członkowie PPS. Wyróżniali się oni wśród pozostałych środowisk wyższym poziomem wykształcenia, dłuższym stażem zawodowym, częściej pochodzili z dużych miast, byli także starsi i mieli bardziej ustabilizowaną sytuację rodzinną. Wydaje się, że w ich przypadku w ogóle trudno mówić o skutecznej indoktrynacji. Maria Hirszowicz zwróciła uwagę, że osoby „schwyte w potrzask dziejowej konieczności”, które *nolens volens* znalazły się w stalinowskiej partii, stosowały jako formę obrony to co Miłosz nazwał *ketmanem*⁶¹. Pojęcie to oznaczało „realizowanie siebie wbrew czemuś”⁶². Był to wybór „wewnętrznej niezależności połączonej z kompromisem wobec przemocy. Poszukiwanie tego, co można robić pozytywnego w najbardziej niesprzyjających warunkach bez poddawania się oparom niszczącej umysł wiary”⁶³. Dla większości byłych członków PPS przynależność do PZPR nie była wyborem ideologicznym, a co najwyżej sposobem przetrwania w stalinowskiej rzeczywistości. Nie ulega jednak wątpliwości, że uczestniczenie w totalitarnym ruchu nie pozostawało bez wpływu na ich postawy i zachowania. Hanna Świdła-Ziemia zwróciła uwagę, że osoby te, gdy „nadszedł stalinizm i znaleźli się w PZPR”, nie były w stanie, obawiając się „drastycznego narażenia osobistego losu”, opuścić totalitarnej partii. Większość z nich bowiem, ze względu na wysokie kwalifikacje i długoletni staż pracy, pełniło w zakładach funkcje kierownicze na różnych szczeblach. Stanowiska

⁶¹ M. Hirszowicz, dz. cyt., s. 136.

⁶² C. Miłosz, *Zniewolony umysł...*, s. 70.

⁶³ M. Hirszowicz, dz. cyt., s. 135.

te znajdowały się jednak w gestii nomenklatury partyjnej i ich objęcie oraz utrzymanie było uzależnione od zgody zakładowego komitetu partyjnego. Osoby wykluczone z partii bądź ją opuszczające automatycznie traciły stanowiska i podlegały różnym szykanom. Dla byłych członków PPS pozostanie w PZPR było zatem wyborem egzystencjalnym. Nieunikniony w tej sytuacji dysonans poznawczy, związany z rozziwem między ich lewicowymi i demokratycznymi poglądami a realiami życia w totalitarnym państwie był nierzadko redukowany przez znajdowanie uzasadnienia „słuszności historycznej drogi” (na negatywne konsekwencje uczestnictwa w autorytarnych i antydemokratycznych instytucjach wskazał także w swoim nieopublikowanym artykule S. Ossowski)⁶⁴. Przed podobnymi dylematami stawały w następnych dekadach dziesiątki tysięcy osób, które w nomenklaturowym państwie usiłowały realizować swoje ambicje zawodowe⁶⁵.

Rozterek takich nie przeżywała większość przedstawicieli drugiej grupy: byli członkowie PPR. W ich przypadku źródeł akceptacji totalitarnej władzy (i to zarówno kiedy należeli do PPR, jak i później do PZPR) należy upatrywać przede wszystkim w ograniczonej perspektywie poznawczej i autorytarnej uległości. W porównaniu z członkami PPS (a dotyczy to zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych) byli oni bowiem gorzej wykształceni, zazwyczaj wywodzili się ze wsi lub małych miasteczek, byli młodszy i posiadali mniejsze doświadczenie zawodowe, pochodzili także głównie ze środowisk wykorzenionych i zatomi-zowanych. Cechy te – jak dowodzą liczne publikacje uczonych zachodnich i rozwijane od końca lat siedemdziesiątych badania w Polsce – są ściśle skorelowane z postawami autorytarnymi⁶⁶. Pouczające są wyniki badań prowadzonych pod koniec istnienia PRL nad związkami mentalności Polaków a sposobami myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym. Wyodrębniony przez Jadwigę Koralewicz i Marka Ziółkowskiego typ mentalności „bierno-produktywny-antyindywidualistyczny” cechował właściwy autorytaryzmowi „konformizm pionowy”, oznaczający

⁶⁴ Stanisław Ossowski zwrócił uwagę, że uczestnictwo w instytucjach, gdzie sfera myślenia „objęta jest dyscypliną i posłuszeństwo rozciąga się na przekonania” pociąga za sobą następujące skutki: „1) prostą hipokryzję, 2) zaturę ekspresyjnej funkcji słowa, konwencjonalizację formuł, teatralizację życia, zanik zainteresowań prawdziwością sądów, redukcję zainteresowań merytorycznych, 3) zanik krytycyzmu, *wishful thinking* albo *obedient thinking*”; cyt. za tamże, s. 73; H. Świda-Ziemba, *Człowiek...*, s. 108.

⁶⁵ Wnikliwą analizę systemu nomenklaturowego w zakładach przemysłowych przedstawił w swojej pracy M. Tym iński, *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970*, Warszawa 2001, s. 79–108.

⁶⁶ J. Chumiński, *Autorytaryzm...*, s. 105.

skłonność do posłuszeństwa wobec władzy. Ludzie o tym typie mentalnym słabo akceptowali „demokratyczne wartości-ideały porządku społecznego”, uznawali, że realizowane są w Polsce „zasady demokracji i merytokratycznego wynagradzania”. Były to także osoby w pełni akceptujące istniejący system polityczny oraz zasadę ciężkiej pracy. Ten typ mentalny można uznać za naturalne zaplecze systemów antydemokratycznych. W PRL prezentowali go w największym stopniu, jak to ujęli autorzy badań, „pretorianie systemu”, czyli przedstawiciele aparatu przymusu, wyższa kadra oraz pracownicy o najniższym poziomie wykształcenia (m.in. robotnicy niewykwalifikowani)⁶⁷. W przypadku tych ostatnich poparcie dla systemu nie wynikało z identyfikacji z ideologią i celami reżimu, ich poparcie mógłby bowiem zyskać wówczas każdy, kto sprawował władzę i zapewniłby im minimum bezpieczeństwa społecznego.

I wreszcie ostatnia grupa „kreatorów systemu”, czyli osoby, które wstąpiły do PZPR w latach 1949–1956, w apogeum komunistycznego terroru. Według H. Świdry-Ziemby w jej skład wchodziłi, oprócz „moralnych szumowin” i ludzi „importowanych z ZSRR”, także ci, którzy „wpadli w pułapkę ideologii” i w największym odsetku osoby z „awansu społecznego”⁶⁸. Zebrane przeze mnie dane potwierdzają konkluzje o rosnącym znaczeniu osób kierujących się motywami utylitarnymi. Wysocki wśród osób przyjmowanych do partii odsetek pracowników pochodzących ze wsi i małych miasteczek, relatywnie młodych, bez większych doświadczeń zawodowych, przy tym także dość słabo wykształconych (choć nieco lepiej niż byli członkowie PPR), zdaje się świadczyć, że członkowie PZPR nie stanowili elity polskich robotników i inteligencji technicznej (jest to tym bardziej znamienne, że na najlepszych pracowników stale wywierano presję, by zapisywali się do partii, od tego też uzależniona była możliwość awansu zawodowego i poprawa sytuacji materialnej)⁶⁹.

Motywow masowego akcesu tych ludzi do partii należy upatrywać nie w czynnikach politycznych czy ideologicznych, ale głównie w ekonomicznych. János Kornai udowodnił, że w gospodarkach socjalistycznych niedobór miał charakter strukturalny i dotyczył zarówno sfery produkcji, jak i – co było szczególnie dotkliwe dla ludzi – konsumpcji. Deficytowe dobra dystrybuowane były wśród społeczeństwa poprzez preferowanie niektórych osób i grup. Kryterium selekcji była m.in. postawa

⁶⁷ J. Koralewicz, M. Ziółkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Warszawa 2003, s. 177–205.

⁶⁸ H. Świdra-Ziemba, *Człowiek...*, s. 108, 109.

⁶⁹ L. Grzybowski, dz. cyt., s. 38; B. Dymek, dz. cyt., s. 283.

polityczna, zasługi, status społeczny, powiązania personalne, korupcja czy rewanż za przysługi⁷⁰. Wnikliwy analityk gospodarek państw socjalistycznych Alain Besançon zwrócił uwagę, że trzem sektorom gospodarki sowieckiej odpowiadały trzy sektory konsumpcji⁷¹. Sektor A był zastrzeżony dla sprawujących władzę, był on także zhierarchizowany i trudno dostępny (zdaniem badacza obejmował on zaledwie kilka procent społeczeństwa). Najprostszym sposobem dostania się do kręgu uprzywilejowanych było wstąpienie do partii komunistycznej. Dostęp do dóbr nie był jednak równy, zależał bowiem od pozycji w ramach partyjnej struktury, w myśl zasady, że „ci co mają dużą władzę konsumują więcej, ci co mają mało, konsumują mniej”. Dla najbardziej uprzywilejowanych, zwanych „właścicielami PRL”, oznaczało to nieograniczony dostęp do luksusowych dóbr materialnych, prestiżu i władzy⁷². Dla mniej znaczących m.in. szanse awansu zawodowego bądź utrzymanie stanowiska bez posiadania odpowiednich kwalifikacji, dostęp do przyśłowowych „sklepów za żółtymi firankami”, talony na deficytowe towary, przydział mieszkania, dodatkowe wynagrodzenie, studia dla dzieci, wczasy w atrakcyjnych miejscowościach, czasami ochrona w sytuacji naruszenia dyscypliny pracy bądź zwykłych przestępstw kryminalnych⁷³. Jadwiga Staniszkis określiła w związku z tym system społeczny i gospodarczy PRL mianem semifeudalnego, w którym grupy strategiczne z punktu widzenia stabilizacji systemu były „kupowane przywilejami”

⁷⁰ J. Korna i, *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985, s. 17, 555, 556.

⁷¹ Sektor I obejmuje produkcję towarów i usług „zapewniających Państwu-Partii potęgę” zewnętrzną i wewnętrzną (głównie militarną i służącą podnoszeniu prestiżu). Sektor II jest socjalizmem *in actu* – obejmuje produkcję towarów i usług „w ramach reżimu gospodarki socjalistycznej, czyli planowej”. Sektor ten jest służebny wobec sektora I i kieruje się zasadą niszczenia kapitalizmu. Ostatni wyodrębniony przez Alaina Besançona sektor III obejmował produkcję towarów i usług wytwarzanych poza sferą socjalistyczną; A. Besançon, *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, Warszawa 1991, s. 22–27.

⁷² A. Paczkowski szacuje liczebność tzw. partii wewnętrznej w 1954 r. na 98 tys. osób, tj. mniej niż 10% wszystkich członków PZPR; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 164.

⁷³ Warto przytoczyć opinie Richarda Pipesa: „Pogląd, że miliony członków partii komunistycznych i funkcjonariuszy państwowych były całkowicie oddane idei komunizmu, której twórcą był dziewiętnastowieczny niemiecki ekonomista, wynika z zadufania intelektualistów. Niektórzy z nich są głęboko przekonani, że o losach ludzkości decydują idee, że to one stanowią motoryczną siłę historii”. W istocie jednak masowy akces do partii był spowodowany czynnikami utylitarnymi. Rządząca partia „przyciągała liczne rzesze rzekomych zwolenników, którzy gotowi są złożyć każdą gołosłowną deklarację lojalności”; R. Pipes, *Komunizm*, tłum. J.J. Górski, Warszawa 2008, s. 174.

i „odmiennymi regułami gry”⁷⁴. Pod koniec lat siedemdziesiątych około 15% społeczeństwa polskiego (z pewnością nie wszyscy oni należeli do PZPR) posiadało szczególnie status umożliwiający m.in. łatwiejszy dostęp do dóbr deficytowych⁷⁵. Podobną opinię o istocie systemu społeczno-gospodarczego „realnego socjalizmu” wyraził także Edmund Mokrzycki, który stwierdził, że jego konstytutywną cechą była „dystrybucja przywilejów oraz dóbr poprzez system przywilejów”⁷⁶. Warto także podkreślić, że w Związku Radzieckim ta swoista segregacja pracowników przemysłu zyskała umocowanie prawne już w latach trzydziestych XX w.⁷⁷

Większość społeczeństwa należała do sektora konsumpcji B. W jego ramach dystrybuowano towary na poziomie minimum egzystencji, dbając jednak (nie zawsze skutecznie), by wielkość konsumpcji nie spadła poniżej poziomu grożącego kryzysem politycznym. Alain Besançon twierdzi, że „niedostatek” był „elementem kontroli ekonomicznej” społeczeństwa. „Poddany” bowiem „musi znajdować się w stanie chronicznej zależności, musi się czuć dzień po dniu uzależniony”. W systemie komunistycznym niedostatek sprzężony z monopolem państwowym „zamienia w końcu wszystko, co tylko istnieje, w gratyfikację i tytuł do wdzięczności poddanych”. Jak złośliwie zauważył Aleksander Zinowiew, nawet dobra pogoda staje się wówczas zasługą rządu⁷⁸.

W tej sytuacji masowy akces znacznej części pracowników fizycznych i umysłowych przemysłu do PZPR należy widzieć nie w kontekście wy-

⁷⁴ J. Staniszkis, *Ewolucja form robotniczego protestu w Polsce*, Wrocław 1980, s. 2.

⁷⁵ Trzeba jednak podkreślić, że to uprzywilejowanie członków partii spotykało się z powszechną dezaprobatą społeczną. Znamienne są satyryczne wierszyki i piosenki wyszydające skłonność „partyjnych” do „dorabiania się”. Jedną z pierwszych była bardzo popularna piosenka *Rota PPR*, kilkanaście lat później podobną problematykę podjął Janusz Szpotański w wierszu *Lament wysokiego dygnitarza*; J. Szpotański, *Utwory wybrane*, Warszawa 1981, s. 13, 14; Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948*, Toruń 2000, s. 56.

⁷⁶ E. Mokrzycki, *Odradzanie się więzi społecznych*, w: *Spółczesność posttotalitarne. Kierunki przemian*, red. Z. Sadowski, Warszawa 1991, s. 114.

⁷⁷ W opublikowanym 15 XII 1930 r. dekrete Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR stwierdzano, że robotnicy i pracownicy inżynieryjno-techniczni szczególnie zasłużeni dla władzy (przodownicy pracy, racjonalizatorzy, wyróżniający się dyscypliną pracy itd.) będą korzystali z wielu niedostępnych dla innych pracowników przywilejów; AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (PKPG), sygn. 3373, Dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dnia 15 grudnia 1930 r. o trybie najmu i rozmieszczeniu siły roboczej i walce z płynnością siły roboczej, bp.

⁷⁸ A. Besançon, dz. cyt., s. 33–38.

borów politycznych czy ideologicznych, ale przede wszystkim jako próbę poprawy ich sytuacji ekonomicznej i zawodowej⁷⁹. Trudno się zresztą temu dziwić. Według wielu teorii badających potrzeby ludzkie (choćby w klasycznej już piramidzie Abrahama Maslowa) brak zaspokojenia potrzeb fizjologicznych uniemożliwia realizację innych wartości (takich jak potrzeba godności, niezależności, wolności, samorealizacji itd.). Ludzie żyjący na granicy minimum egzystencji, których nawet podstawowe potrzeby materialne nie są w pełni zaspokojone, kierują się w swoim postępowaniu przede wszystkim względami utylitarnymi⁸⁰.

Przygniatająca większość członków PZPR byli to, by użyć określenia H. Arendt, *fellow-travelers* (towarzysze podróży). Nie mieli oni co prawda żadnego wpływu na politykę partii czy wybór jej władz, ale za to mogli liczyć, w zamian za lojalność i posłuszeństwo, na różne gratyfikacje. Partia dla tych osób była swoistym związkiem zawodowym, o wiele skuteczniej broniącym ich interesów ekonomicznych niż oficjalne organizacje związkowe. Paradoksalnie w nierealnym świecie „realnego socjalizmu” członkostwo w PZPR okazywało się być dla wielu osób całkiem racjonalną strategią życiową. Trudno nie zgodzić się z H. Arendt, która charakteryzowała mentalność tych ludzi jako „mieszanicę łatwowierności i cynizmu”, przy czym „im wyższa ranga, tym bardziej cynizm przeważa nad łatwownością”. Ich ideologiczne zaangażowanie było zazwyczaj pozorne. Ujawniało się to w momencie klęski ruchu, kiedy „spokojnie” go porzucali „jako zły wybór”, z nadzieją jednak, że pojawi się „inna obiecująca fikcja”⁸¹.

Podsumowanie

Każda próba typologii postaw i zachowań wielkich grup społecznych skazana jest z natury rzeczy na symplifikacje. Trudno bowiem w kilku-elementowym schemacie zawrzeć motywy wyborów setek tysięcy czy nawet milionów osób⁸². Mimo to wydaje się jednak, że wskazane przeze

⁷⁹ Na zróżnicowane motywy przynależności do PZPR wskazał w swojej najnowszej książce G. Miernik, „*My*” i „*Oni*”. *Spółczesność Kielecczyzny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007, s. 89–97.

⁸⁰ T. Zalega, *Konsumpcja – podstawy teoretyczne*, Warszawa 2007, s. 26–34.

⁸¹ H. Arendt, dz. cyt., s. 407, 410, 423.

⁸² Przykładowo Ludwik Habuda próbując ustalić przyczyny aktywnego uczestnictwa Polaków w systemie komunistycznym, wskazał na pięć dominujących typów motywacji: dogmatyczną, intelektualno-ideologiczną, oportunistyczną, konformistyczno-bojaźliwą oraz pozasystemową. Vaclav Havel zaś próbując zdiagnozować przyczyny akceptacji przez Czechów i Słowaków reżimu Gustawa Husaka, wskazał na: „strach”,

mnie powody przynależności w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. robotników i pracowników administracyjno-technicznych przemysłu do PZPR wyczerpują w istocie najpowszechniejsze motywy ich postępowania. W moim przekonaniu przykłady wśród pracowników przemysłu identyfikacji z celami i metodami działania ówczesnych władz były sporadyczne i statystycznie nieistotne. Znamienne w tym względzie są konkluzje badaczy zajmujących się postawami tzw. zwykłych ludzi w czasach stalinowskich. Warto przytoczyć opinię A. Walickiego. Sam uległ ideologicznej presji, ale jak wspominał swoje doświadczenia z tzw. prostymi ludźmi: „za każdym razem zdumiewało mnie to, co można by nazwać – zależnie od punktu widzenia – ich «reakcyjnością» bądź ich całkowitą nieprzenikliwością wobec ideologicznej perswazyji”. Przytoczył przykład młodego robotnika, członka ZMP, typowanego do PZPR, który na jego ideowe rozterki oświadczył: „Wszystko jest świństwem, nie ma żadnych wartości, są tylko naiwni głupcy albo kłamcy”. Zszokowany bezideowością młodego człowieka Walicki oświadczył, że pozostaje mu tylko „się powiesić”. Ten zaś replikował: „Owszem [...], na ramieniu jakiejś dziewczynki”⁸³.

Przyczyn tej swoistej „odporności” nie należy jednak upatrywać w jakichś szczególnych właściwościach tych osób, ale raczej w sytuacji życiowej, w jakiej się znajdowali. Trzeba bowiem pamiętać o dramatycznie trudnym położeniu pracowników przemysłu w latach planu sześcioletniego. Przyjęty model finansowania industrializacji, opierający się o zasadę „ascetyzmu konsumpcyjnego”, oznaczał już nie tylko brak poprawy, ale wręcz w niektórych latach wyraźne pogorszenie poziomu życia w porównaniu choćby do 1949 r. W zakładach przemysłowych panował klimat zastraszenia i terroru. Obowiązywało drastyczne ustawodawstwo pracy, którego symbolem była uchwalona 19 IV 1950 r. ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy⁸⁴. W fabrykach panoszyli się

„presję materialną” oraz „egoizm i karierowiczostwo”; L. H a b u d a, *Rządzący i rządzeni. Totalitaryzm w stosunkach władzy w PRL*, Opole 2001, s. 248; V. H a v e l, *Thriller i inne eseje*, tłum. P. Heartman, Warszawa 1988, s. 8–10.

⁸³ Podobne wnioski ze swoich kontaktów z robotnikami wyciągnęła Hanna Świdła-Ziemia, prowadząc na początku lat pięćdziesiątych na wpół legalne badania socjologiczne w łódzkich fabrykach; A. W a l i c k i, *Zniewolony umysł...*, s. 401; H. Ś w i d ł a - Z i e m b a, *Człowiek...*, s. 110.

⁸⁴ W latach obowiązywania ustawy (1950–1956) sądy rozpatrzyły około 800 tys. spraw. Przed sądami, oprócz rzeczywistych „bumelantów”, stawali ciężko chorzy robotnicy (m.in. na raka, pylicę, białaczkę), inwalidzi, kobiety mające na wychowaniu liczne potomstwo, młodocieni itd.; Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, Dz.U. RP, nr 20, poz. 106; AAN, KC PZPR, sygn. 2221, Notatka o niektórych problemach górnictwa węglowego (sierpień 1953 r.),

funkcjonariusze UB, a w większych przedsiębiorstwach funkcjonowały ekspozytury władz bezpieczeństwa w postaci tzw. referatów ochrony, które miały na „kontakcie” tysiące konfidentów. Powszechne było poszukiwanie rzeczywistych i wymagowanych wrogów ustroju: sabotażystów, szpiegów czy dywersantów⁸⁵. Pracowników przemysłu zmuszano do uczestniczenia w nieakceptowanym ruchu współzawodnictwa pracy, wymuszano na nich podejmowanie zobowiązań produkcyjnych czy udział w wielu czynach społecznych. Równocześnie już w tym okresie w pełni ujawniła się ekonomiczna nieracjonalność systemu. Nachalna propaganda nie była w stanie przesłonić powszechnego w zakładach przemysłowych i całej gospodarce socjalistycznej chaosu i dezorganizacji, pogłębiającej się biurokratyzacji, wszechobecnego marnotrawstwa, narastających problemów związanych ze słabą dyscypliną pracy, niską wydajnością, dużą fluktuacją kadr, powtarzającymi się przestojami, powszechnym dyletantyzmem kadry kierowniczej itd.⁸⁶ W tym kontekście nie dziwi, że pracownicy przemysłu, w tym również członkowie partii, byli szczególnie uodpornieni na indoktrynację reżimu, który usiłował legitymować swoją władzę przede wszystkim sprawnością gospodarczą.

s. 126–133; tamże, sygn. 2213, Notatka Mariana Czerwińskiego dla sekretarza E. Ochaba (2 IV 1954 r.), s. 157; AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 342, Notatka sporządzona przez Ministerstwo Sprawiedliwości dla R. Zambrowskiego w sprawie naruszenia socjalistycznej dyscypliny pracy w woj. Stalinogrodzkim (lipiec 1953 r.), s. 5–7.

⁸⁵ W październiku 1951 r. w zakładach przemysłowych współpracowało z władzami bezpieczeństwa 21 875 osób, tj. około 1% zatrudnionych. W 484 największych i najważniejszych zakładach działały referaty ochrony. Stałą inwigilacją objętych było dziesiątki tysięcy osób. Tylko w latach 1950–1952 aparat bezpieczeństwa we wszystkich działach gospodarki narodowej aresztował 10 527 osób; Archiwum IPN w Warszawie, sygn. 1572/1455, Tablice statystyczne B Departamentu IV oraz Wydziałów IV WUBP i Referatów IV PUBP za 25 października–25 listopada 1951 r., s. 207, 210.

⁸⁶ J. Chumiński, *Robotnicy wobec doświadczenia codziennego w zakładach przemysłowych (1945–1989)*, w: *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom–Starachowice 2006, s. 26, 27; tenże, *Wpływ socjalistycznego współzawodnictwa pracy na stosunek środowiska robotniczego do obowiązków pracowniczych 1945–1956*, w: *Współzawodnictwo pracy w życiu gospodarczym, społeczno-politycznym i propagandzie PRL*, red. B. Tracz, Katowice 2008, s. 35–49.

Jędrzej Chumiński

The Polish United Workers' Party – its Membership
of the Polish Industry in 1949–1956

(Summary)

The first half of the 1950s in Poland coincided with a culmination of the Stalinist system. The crucial issue concerned the social basis of the antidemocratic and at that particular time outright criminal system. The structures of the prevailing system involved hundreds of thousands of persons, both members of the social elite and those on the lower rungs of the social ladder. The state of our knowledge about the motives of the conduct of the first group is relatively considerable, but almost nothing is known about the reasons for the participation of the so-called rank-and-file members of society in the structures of the totalitarian state. The establishment of their motives calls for examining such questions as the level of education, social origin, pre-war professional experience, as well as the age, gender and family situation structure.

The article analysed the social and demographic features of the members of the Polish United Workers' Party (PUWP): workers and administration-technical employees working in 1949–1956. The sources are composed of files pertaining to 1472 workers in four factories (in Krakow and Warsaw).

The conducted analysis demonstrated that the persons in question had an inferior education, originated mainly from the villages, and had little professional experience. At the same time, it must be emphasized that this was by no means a homogeneous group. The most elitist part consisted of members of the Polish Socialist Party (PPS), who found themselves in the PUWP after a merge of the two parties. They differed from the other PUWP members due to a better education, the fact that a smaller percentage came from the villages, and their professional experience; they were also older and enjoyed a more stable family situation. In their case PUWP membership was not an ideological choice but merely a way of surviving Stalinist reality. By way of contrast, it appears that the chief reason why members of the Polish Workers' Party (PPR) joined the communist party was their limited cognitive perspective and authoritarian submission. In turn, the dominating motives of those persons who joined the PUWP in 1949–1956 were of a purely utilitarian character. On the other hand, it is difficult to indicate a statistically essential group of PUWP members due to their identification with the goals and methods of the communist authorities of the period.

Jędrzej Chumiński – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu;
e-mail: jedrzej.chuminski@ue.wroc.pl